Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 27-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kanterach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. — Kraków-Lwów sobota 6 października 1934 — Nr. 275 ABC

Katastrofalna sytuacja szkolnictwa powszechnego

Prem. Kozłowski zapowiada ustanowienie stałych opłat za naukę w szkole powszechnej!

WARSZAWA 5. 10. (tel. wł. G.) Wielkie zainteresowanie i niepokój budzą zamierzenia rządu w stosunku do szkolnictwa. Sytuację w tej dziedzinie określa agencja Press w następujący sposób:

Sanacyjny Związek Nauczycielstwa Polskiego przedłożył premjerowi Kozłowskiemu, ministrowi oświaty Wacławowi Jędrzejewiczowi i wszystkim członkom gabinetu memorjały zasadnicze dotyczące spraw ogólno-szkolnych, a szczególnie szkolnictwa powszechnego. W memorjałach wskazuje już dziś na aktualną katastrofę szkolnictwa, która może się jeszcze pogłębić wobec zamierzonej redukcji budżetu Ministerstwa Oświaty i wysuwa postulat stworzenia specjalnego funduszu szkolnego dla ratowania powszechności i poziomu szkolnictwa w Polsce.

Pesymizm Ministra Oświaty

Minister Jędrzejewicz w dłuższem przemówieniu wygłoszonem do delegacji nauczycielstwa nie taił grożącego szkolnictwu niebezpieczeństwa i przyznał, że zarysowujące się przed Ministerstwem horoskopy budżetowe są bardzo ciemne.

Oświadczenie prem. Kozłowskiego potwierdza obawy nauczycielstwa

Dnia 2 bm. Prezydjum Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjęte zostało przez premjera Kozłowskiego. Delegacja zapytała premjera, co Rząd zamierza uczynić celem ratowania szkolnictwa, które już obecnie nie może podołać zadaniu oświaty powszechnej, a w razie redukcji budżetu szkolnego może się poważnie załamać.

W odpowiedzi premjer stwierdził z całym naciskiem, że podziela opinję delegacji, co do roli szkolnictwa powszechnego w Państwie i nie obca mu jest katastrofalna liczba dzieci nie objętych szkołą powszechną. Premjer zapewnił, że globalny budżet państwa na r. 1935/36 nie ulegnie redukcji. Niemniej jednak pewne obciążenia państwowe odbiły się niestety na budżecie Ministerstwa Oświaty. Żeby jednak nie zmniejszać już i tak mocno niewystarczającej liczby szkół i etatów nauczycielskich, premjer przewiduje pewne środki w zakresie samego Ministerstwa, a przedewszystkiem niewielkie stałe opłaty za dzieci w szkole powszechnej.

Ponadto premjer wyraził opinję, że szolnictwo powszechne należy wzmacniać przedewszystkiem od dołu, od szkół niżej zorganizowanych, choćby ze szkodą poziomu organizacyjnego szkół wyżej zorganizowanych.

Delegacja nauczycielstwa wstrząśnięta została temi wiadomościami, które jej zdaniem godzą w zagwarantowaną Konstytucją bezpłatność szkoły powszechnej. Na wysunięty przez delegację projekt specjalnej pożyczki szolnej n, premjer odpowiedział zdecydowanie odmownie. Delegacja opuściła gabinet premjera pod wrażeniem głębokiego niepokoju i losy szkoły wbrew kilkakrotnemu zapewnieniu premjera, że dzięki zamierzonym posunięciom w stosunku do szkolnictwa, szkolnictwo polskie się nie zawali.

Po posiedzeniu u premjera Kozłowskiego obradował w Warszawie Zarząd Główny Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Postanowiono zgłosić zdecydowany protest przeciw wszelkim zamierzeniom, dążącym do zmniejszenia ilości lat nauczania. To ostatnie zepchnęłoby polskie szkolnictwo na najniższy poziom w Europie. W powziętych uchwałach nauczycielstwo domaga się, aby budżet szkół nietylko nie uległ redukcji, lecz by znalazły się w nim kredyty na opłacenie nowych nauczycieli i budowę nowych szkół.

Delegaci Z.N.P. u p. Prezydenta

Dziś w południe Prezydent Rzplitej przyjął Prezydjum Związku Nauczycielstwa Polskiego na posłuchaniu, które trwało 3 kwadranse. Delegacja przedstawiła p. Prezydentowi rezultat wizyty u Kozłowskiego i prosiła go o wzięcie w opiekę szkolnictwa powszechnego. P. Prezydent ustosunkował się życzliwie do wywodów nauczycieli i obiecał, iż zajmie się losem szkół powszechnych.

Poseł Wrona opuścił szeregi Str. Ludowego

WARSZAWA, 5. 10. (tel. wł. — G.). Poseł Wrona, który dotąd należał do Stronnictwa Ludowego i, jak wiadomo, spotkał się z bardzo surowem potępieniem w swej działalności przez Radę Naczelną tego Stronnictwa, zgłosił dziś do komitetu wykonawczego swoje wystąpienie ze Stronnictwa Ludowego, zaznaczając jednak, że występuje czasowo.

Jak zostanie pokryty deficyt budżetowy?

WARSZAWA, 5. 10. (tel. wł. — G.). Termin zwołania sesji budżetowej jest już niedaleki. W związku z tem rząd zajmuje się żywo **kłopotami związanemi z opracowaniem preliminarza i pokryciem deficytu. Deficyt wynosi, jak wiadomo 1 miljon złotych dziennie i stąd idzie konieczność wynalezienia środków pokrycia.** Dotychczas była pożyczka narodowa, która jednak jest na wyczerpaniu, musi się więc podjąć cały szereg akcji kredytowych. Do nich należy n. p. wypuszczenie obligacji renty wieczystej. Pozatem zamierzone jest rozszerzenie kredytu rządu w Banku Polskim, zdobycie pewnych sum przez bank akceptacyjny, upłynnienie sztywnych papierów przez banki państwowe, oraz wspólnie o skreśleniach wydatków rzeczowych, któremi objęte mają być działy nie dotknięte dotychczas polityką oszczędnościową. Jedno jest tylko pewne, **że ze wszelkich kombinacyj wyklucza się kwestję inflacji. W związku z projektowanemi oszczędnościami w tej chwili toczą się rozmowy i targi.** Na tle tych targów dochodzi do nieporozumień, tak, że **krążą nawet pogłoski o ustąpieniu z tego powodu niektórych ministrów.**

i dokonać skreślenia wydatków, które unicestwią wiele uchwalonych i ogłoszonych ustaw. W tej chwili nie mówi się o redukcjach personalnych, lecz jedziałanie z P. K. O.

Niezależnie od tych operacyj kredytowych **rząd musi rozpocząć oszczędności!**

Skon ks. prał. Skowrońskiego

WARSZAWA, 5. 10. (Tel. wł. G). Z Katowic donoszą: Zmarł tu po długiej chorobie jeden z najbardziej zasłużonych na Śląsku kapłanów działaczy, śp. **ks. prałat Aleksander Skowroński.** Urodzony na Śląsku w Siemianowicach studjował we Wrocławiu. Już w pierwszych latach swej działalności o polskość Śląska, **cierpiał prześladowania ze strony swoich władz przełożonych.** Posłował do parlamentu Rzeszy niemieckiej, po plebiscycie musiał uchodzić z probostwa w Białej pod Prudnikiem i po długiej tułaczce osiadł wreszcie jako proboszcz w Mikołowie. Był on prałatem kapituły śląskiej. Skon jednego z działaczy narodowych, nestora duchowieństwa, jak najbardziej zasłużonego dla sprawy polskiej kapłana, okrywa żałobą nietylko Śląsk, ale i kraj cały.

Samobójstwo urzędnika magistratu m. Łodzi

ŁÓDŹ, 5. 10. (PAT). Dziś rano w urzędzie kontroli przy wydziale podatkowym magistratu m. Łodzi **popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru jeden z wyższych urzędników kontroli, 34-letni Stanisław Dowbór.** Motywy samobójstwa narazie niewyjaśnione.

Komisarz w Bratniej Pomocy U. P.

WARSZAWA, 5. 10. (Tel. wł. G). Z Poznania donoszą: Senat uniwersytetu poznańskiego **zawiesił zarząd uniwersyteckiej Bratniej Pomocy,** mianując komisarzem studenta Sołtysiaka, b. kandydata na prezesa Bratniej Pomocy, który wobec zdecydowanej większości młodzieży narodowej wśród ogółu członków Bratniej Pomocy, nie był wybrany.

Jeszcze jeden proces żydowskich komunistów

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa sądu przysięgłych w Krakowie przeciw komunistom: **inżynierom** Körnerowi, Statterowi i Rittermanowi, dalej przeciw **akademikom** Frenklowi, Hertzbergowi i Kowalczykowi oraz 2 robotnikom.

Oskarżeni są oni o to, że w Krakowie w latach 1932/33, a nadto w Łodzi i w okręgu wielickim brali udział w związku pod nazwą Komunistyczna Partja Polska, dążącym do wprowadzenia w Polsce rewolucji komunistycznej i ustroju radzieckiego. Działalność ich zaczęła się **na terenie fabryki Kabel w Woli Duchackiej pod Krakowem,** gdzie kolportowali odezwy.

W czerwcu 1932 r. policja zwróciła uwagę na **Związek Zawodowy Inżynierów i Techników,** w którym wyśledziła wybitnych członków partji komunistycznej, pozostającej z jej centralnym komitetem w Warszawie. Wreszcie w styczniu 1933 przytrzymała policja Reinera, wybitnego działacza komunistycznego, **wyszkolonego w Rosji Sowieckiej, któryby przybył do Krakowa z ramienia centralnego komitetu w Warszawie dla nadzoru nad rozwojem prac w okręgu krakowskim.** W kartotekach warszawskich urzędu śledczego notowany jest Reiner jako łącznik żyrardowskiej organizacji komunistów polskich.

Rozprawa potrwa 4 dni.

—o—

Dramatyczny apel, czy przemówienie przedwyborcze?

Prasa francuska o mowie prem. Doumergue'a

PARYŻ, 5. 10. (PAT). Wczorajsze przemówienie prem. Doumergue'a przez radjo znalazło żywy oddźwięk w prasie. Ze wzruszającą odwagą — pisze „Matin“ — Doumergue zażądał utworzenia wspólnego frontu wolności i ojczyzny przeciwko przygotowującym dyktaturę i warchołom. Według „Journal'a“ mowa premjera była dramatycznym apelem do zjednoczenia serc i woli dla odparcia zamierzeń, skierowanych przeciwko wolnym instytucjom i prze- [illegible] ciwko całej cywilizacji. Orędzie premjera jest, według „Echo de Paris“ prawdziwem przemówieniem przedwyborczem. Dziennik wyraża nadzieję, że radykałowie socjalni w niedzielnych wyborach odmówią łączenia się z socjalistami i komunistami. Jedynie socjalistyczny „Populaire“ zaznacza, że przemówienie prem. Doumergue'a, to głos starego zrzędy i płaksy, który wmieszał się do kampanji wyborczej.

Układ kontyngentowy polsko-niemiecki

dochodzi do skutku

WARSZAWA, 5. 10. (PAT). Jak się dowiadujemy, prowadzone już od dłuższego czasu w Warszawie, a ostatnio wznowione po przerwie wakacyjnej rokowania polsko-niemieckie o zawarcie częściowego porozumienia kontyngentowego o charakterze kompensacyjnym, dobiegają końca. W najbliższych już dniach nastąpić ma parafowanie układu, który będzie przewidywał transakcje kompensacyjne w ogólnej wysokości około 10 miljonów marek. Ze strony polskiej wchodzi w rachubę wywóz do Niemiec szeregu artykułów produkcji rolnej, ze strony Niemiec wywóz do Polski pewnej ilości produktów również rolnych, oraz artykułów przemysłowych. Równocześnie uregulowana będzie kwestja zapłaty za objętą tym układem wymianę towarową.

—o—



Hiszpanja w ogniu drugiej rewolucji

Strajk generalny i krwawe rozruchy w całym kraju

MADRYT, 5. 10. (PAT). W związku z ogłoszeniem strajku generalnego w całym kraju aresztowano ubiegłej nocy w Madrycie około 400 osób. W czasie starć między strajkującymi a gwardją narodową, zabite zostały trzy osoby, 7 zaś odniosło ciężkie rany. Obydwie strony używały broni palnej. **Policja nakazała wszystkim przechodniom wracać do domów, aresztując opornych.** Dziś rano wszystkie sklepy w Madrycie z wyjątkiem mleczarń, były zamknięte. Tramwaje i taksówki nie kursują, autobusy jednak czynne są pod ochroną policji. Strajk objął również kolej podziemną. Ukazały się tylko dwa dzienniki.

Strajk powszechny objął również szereg miast prowincjonalnych, a szczególnie wszystkie miasta Katalonji oraz Sevillę i Kordobę. Do Madrytu nadeszły niepotwierdzone dotychczas wiadomości o poważnych rozruchach w Sevilli i Barcelonie. Komunikacja telefoniczna z Asturją przerwana.

Prezes Trybunału Gwarancyj Konstytucyjnych, Albornoz, podał się do dymisji, ponieważ, jak oświadczył, nie solidaryzuje się z rządem.

W Katalonji strajk generalny objął wszystkie gałęzie przemysłu. Prezydent Katalonji zwrócił się do ludności z wezwaniem do spokoju. **W Barcelonie ustał wszelki ruch w mieście. W wielu miejscach przerwane są linje telegraficzne i telefoniczne.**

W Madrycie doszło między policją a strajkującymi do ożywionej strzelaniny. Nieliczne tramwaje, które pod osłoną policji wypuszczono na miasto, były obrzucane kamieniami przez strajkujących. Jest kilkudziesięciu rannych.

Szczególnie ostre są starcia w Asturji w okręgach węglowych, gdzie ruch strajkowy przybrał charakter wyraźnie rewolucyjny.

Centrum ruchu rewolucyjnego jest Oviedo, którego komunikacje drutową z innemi miastami przerwano. Ma być tam 2 zabitych i 5 ciężko rannych. Na ulicach i placach ustawione są karabiny maszynowe i armaty.

Natychmiast po nadejściu niepokojących wieści rewolucyjnych z Asturji, wysłano do okręgów węglowych samoloty wojskowe i w całej prowincji Asturji ogłoszony został stan wojenny. Sytuacja oceniana jest jako bardzo poważna.

MADRYT, 5. 10. (PAT). Aresztowano tu 66 uzbrojonych robotników strajkujących. W czasie rozpraszania gromadzących się robotników na przedmieściu Prosperidad, **doszło do strzelaniny, w czasie której zabity został policjant. W związku z zajściami, władze zaprowadziły cenzurę prasową.**

Konfiskata „Kurjera“

Dzisiejszy numer naszego „Kurjera“ uległ konfiskacie. Cenzura skreśliła nam w „Urywkach z dnia“ cytaty ze „Słowa Pomorskiego“. Przeciw tej konfiskacie wnosimy oczywiście sprzeciw gdyż jeśliby już przyjąć, że wyjątki te powinny być skonfiskowane ze względu na nasz obecny stosunek do Niemiec, to przecież wrażliwość na tym punkcie większą jest chyba na ziemiach zachodnich, a jednak cenzura w Toruniu artykuł „Słowa“ przepuściła.

Po konfiskacie wydaliśmy drugie wydanie.

Pan wójt na Rudni

(s) Pan wójt na Rudni obok Lwowa, Kułyk, został swego czasu za oszustwo skazany na 6 miesięcy więzienia.

To się może przytrafić nawet p. wójtowi na Rudni. Ale czem wytłumaczyć tę okoliczność, że p. Kułyk dotąd urzęduje?

Nie, powiedzmy to wyraźniej... urzędował długi czas, aż tu poczęto o tym kryminale coś za głośno gadać. Rada w radę — wybrać zastępcę... i wybrano, a ten nie chce objąć urzędowania. Więc Kułyk dalej urzęduje.

Ej, p. wójcie..., coś nie „sztymuje“!

Dwudniowe uroczystości koronacyjne

cudownego obrazu Matki Boskiej w Bochni

Dziś w sobotę i jutro odbędą się w Bochni wielkie uroczystości, związane z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej. Program tych uroczystości przedstawia się następująco:

W sobotę tj. 6 bm. o godz. 7 rano zakończenie rekolekcyj przez Ks. biskupa Dr. Franciszka Lisowskiego.

Popołudniu o godzinie 4-ej **poświęcenie dzwonów koronacyjnych**, poczem nastąpi **procesja do Kaplicy Różańcowej** i wyprowadzenie Cudownego Obrazu Matki Boskiej do Wielkiego Ołtarza.

Tamże odprawione zostaną pierwsze **nieszpory pontyfikalne** z kazaniem.

Po nieszporach rozpocznie się **całonocna Adoracja Najśw. Sakramentu.**

Od godziny 12-30 w nocy odprawiać się będą Msze św. nieustrannie przegradzane kazaniami i Komunją św.

* * *

W niedzielę o godzinie 9 rano właściwa Uroczystość Koronacji: **Procesja** z Kościoła na plac Koronacyjny, gdzie nastąpi **poświęcenie koron — Koronacja — Suma pontyfikalna z kazaniem koronacyjnem — poczem powrót do kościoła.**

O godzinie 4.30 drugie **nieszpory koronacyjne**, pontyfikalne z kazaniem.

O godz. 7 Uroczysta **Akademja ku czci Ukoronowanej Królowej.**

Uroczystości koronacyjne trwać będą **przez całą oktawę.**

W każdy dzień nabożeństwa odprawiane będą przez cały dzień z sumami, kazaniami i nieszporami:

Dnia 14-go października nastąpi zakończenie uroczystości, a więc: pontyfikalna suma, oddanie wszystkich Matce Boskiej w opiekę i odprowadzenie w procesji Cudownego Obrazu do Kaplicy Różańcowej na dalsze wśród nas królowanie.

W godzinach wolnych od nauk i nabożeństw będą wyświetlane piękne religijne filmy w miejscowym kino-teatrze.

Spodziewany jest duży napływ pątników z całej Polski; przybyć ma 250.000 osób, przyczem noclegi i powrót pociągami jest zapewniony. Z wielkiem zainteresowaniem jest tu oczekiwana **piesza pielgrzymka z Wilna**, która jest już w drodze od 2 tygodni.

KTO BĘDZIE NIÓSŁ CUDOWNY OBRAZ?

Komitet koronacyjny zaprosił za pośrednictwem Sodalicji Pań w Bochni, następujące panie do niesienia Cudownego Obrazu Matki Bożej z Kościoła paraf. na plac koronacyjny odległy o około 1.5 km.: Drożdżową, Fabjańską, Gawłową, Göttingerową, Golemową, Heinową, Kozubską, Krupową, Trywową, Lewkowiczową, Michnikową, Paculową, Paschkową, Piętrowiczową, Stankiewiczówne, Szuperską, Tuniową, Urbańską, Wójtowiczową, Zapałową. Jest to jednak zbyt szczupła lista godnych tego zaszczytu.

Królewska para jugosłowiańska w drodze do Marsylji

BIAŁOGRÓD, 5. 10. (PAT). Królewska para jugosłowiańska w towarzystwie min. Jewticza podróżuje na pokładzie wojennego okrętu „Dubrownik“, który **odpłynął wczoraj wieczorem z Kotoru (Cattaro) do Marsylji.** Min. Jewticz w rozmowie z przedstawicielem ag. Havasa podkreślił znaczenie podróży królewskiej do Francji, oświadczając, że jest to **nowy niewątpliwie dowód wspólnoty interesów politycznych** i wzajemnego zaufania obu krajów.

Raczej zrzekną się traktatu

WASZYNGTON, 5. 10. (PAT). Japoński plan morski, przewidujący zmniejszenie tonażu globalnego krążowników, wywołał tak **wielkie zaniepokojenie, że jak słychać, Stany Zjedn. beda wolały wyrzec się traktatów morskich, niż przyjąć ten plan.**

Kolektura szczęścia

Kolektura Loterji Państwowej „Nadzieja“ nowstała we Lwowie w maju r. 1924 i już w pierwszych dniach swego istnienia mogła pochwalić się główną wygraną w kwocie zł. 150.000, co zjednało jej kolosalną popularność wśród szerokich sfer graczy. W stosunkowo krótkim czasie powiększyła też „Nadzieja“ zasięg swych graczy z 5.000 do około 50.000, co miało miejsce w latach 1930-31. Ten niebywały wzrost klientów był uzasadniony nieprawdopodobnem wprost szczęściem, jakie stale sprzyjało „Nadziei“. W każdej niemal klasie wypłaca ta Kolektura główne wygrane, których długą kolejkę ukoronowała drugim w dziejach Loterji miljonem, jaki padł na zakupiony tamże los Nr. 129512. Tak więc prócz wygrywających 300.000, 250.000, 150.000, 100.000, 75.000, 50.000 itd. itd. mogła „Nadzieja“ poszczycić się również i miljonerami w wielkiej rodzinie swych przez fortunę obdarzonych klentów. Rekrutują się oni po największej części ze sfer urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych z elity najkulturalniejszych sfer społeczeństwa, które wierzy w szczęśliwą gwiazdę „Nadziei“ i — słusznie.

Popularność jaką się obecnie cieszy Loterja Państwowa, jest w pierwszym rzędzie zasługą Dyr. Markusa, oraz jego nader skutecznych pociągnięć, mających na celu zadowolenie wszystkich graczy, i przystosowanie planu do możliwie najszerszych ram życzeń i upodobań grających. Kolektura „Nadzieja“ zaś potrafiła w ciągu długoletniej swej pracy na polu propagandy Loterji Państwowej zdobyć masy społeczeństwa dla udziału w grze, a jako jej specjalną zasługę podnieść należy, że umiejętnem obejściem się z klientelą, rzadko spotykaną rzetelnością w prowadzeniu przedsiębiorstwa, oraz wyjątkową swą uprzejmością zdołała podnieść i utrwalić wśród grających zaufanie do Loterji i do swej kolektury. (x)

Dwie choroby

Jest w „Marzycielach Ghetta“ Zangwilla nowela o Żydzie malarzu, który był na widowisku pasyjnem w Oberammergau. Doznał głębokiego wrażenia i, rozmyślając, doszedł do koncepcji „radosnego Chrystusa“, prawdziwego, a odmiennego od tego, jakiego zna chrześcijaństwo. Bo Chrystus miał być jednym z proroków żydowskich, mianowicie największym z nich, to też chrześcijaństwo musi kiedyś przybrać swą właściwą formę — żydowską. Stanie się to wtedy — mówi Zangwill ostrożnie już nie od siebie, ale od swego ((marzyciela“, gdy przyjdzie obiecany im okres władzy nad światem, gdy centralnie położona Palestyn stanie się rodzajem jego stolicy.

Te marzenia jednego z pionierów sjonizmu, są czemś więcej, niż objawem żydowskiej chełpliwości, po wszelkich dziedzinach cywilizacji rozgląda się za wybitnemi postaciami, układa katalog wielkich Żydów i woła triumfalnie: Patrzcie, ile nam zawdzięczacie! Chrześcijaństwo i żydostwo były przez blizko dwa tysiące lat w wojnie i każdy po jednej i po drugiej stronie odczuwał je jako skrajne przeciwieństwa. Obecnie coraz częściej słyszy się ze strony Żydów — bo Zangwilla przytoczyłem jedynie jako przykład — emtatyczne twierdzenie, że i chrześcijaństwo jest płodem ich ducha, jest konarem, który wyrósł z potężnego żydowskiego drzewa. Bo przecież Chrystus był Żydem.

Wedle naszej wiary to nieprawda. Chrystus nie był synem cieśli Józefa, lecz Bożym. Więc anektowanie go na rzecz narodu żydowskiego degraduje Go do roli jednego z proroków. „Jezusem, bratem w Izraelu“ nazywa go tenże Zangwill w innej noweli — i niewątpliwie zgodnie ze swym na Niego poglądem.

Dalej trzeba stwierdzić, że chrześcijaństwo nie ma na sobie piętna umysłowości żydowskiej. Tak też odczuło je społeczeństwo palestyńskie, współczesne Chrystusowi, które go bezwzględnie zwalczało i wreszcie ukrzyżowało, a uczniów jego prześladowało, usiłując naukę Jego zniszczyć. Zresztą pierwotna doktryna Chrystusowa przeszła w pierwszych wiekach swego istnienia przez alembik filozofji greckiej, przez co jeszcze bardziej oddaliła się od ducha żydowskiego.

Nie dziwimy się jednak zbytnio, gdy dzisiaj, w czasach swej największej potęgi, Żydzi coraz częściej próbują zapisać chrześcijaństwo na swój rachunek. Łatwo nam sobie wyobrazić, dlaczego to czynią. Trudniej zrozumieć psychikę chrześcijan czy aryjczyków, którzy czy to dali sie zasugestjonować, czy sami po jakichś niesamowitych bezdrożach doszli do podobnych poglądów.

Jeżeli w dzisiejszych Niemczech pojawił się prąd antychrześcijański, przeciwstawiający Chrystusowi Wotana i jego towarzystwo z Walhali, i to jest dość zrozumiałe. Idea narodu panów, uprawnionych samem pochodzeniem do władzy nad innemi narodami i do zmierzania ku niej przy pomocy wszelkich środków, kłóci się z ideą chrześcijańską. Zresztą jeżeli wszelkie wyższe pierwiastki na świecie muszą być germańskie, to i religijna myśl germańska musi górować nad wszelką inną. Przy takiem założeniu musi się dojść do odrzucenia chrześcijaństwa, a żeby to zrobić z jak największym gestem, odrzuca się je jako twór ducha żydowskiego, tego ducha, którego zwalczanie z takim zapałem podjęli narodowi socjaliści.

Co jednak powiedzieć o nieniemieckich aryjczykach, którzy w chrześcijaństwie doszukują się pierwiastków żydowskich? W ostatnich „Wiadomościach literackich“ znajdujemy artykuł p. Ksawerego Pruszyńskiego „Neuschwangau i Oberammergau“. Zwiedził on naprzód jeden z zamków Ludwika II bawarskiego i podziwiał ścienne freski, przedstawiające przeważnie postaci z mitologii germańskiej czy z Wagnera, potem zaś był na widowisku pasyjnem w Oberammergau). Wrażenia służą autorowi do efektownego przeciwstawienia — z jednej strony Walhalla, z drugiej chrześcijaństwo — pojęte jako twór żydowski. Przydarza mu się coś podobnego, jak owemu malarzowi Zangwilla.

Z rzucającą się w oczy nielogicznością mówi p. Pruszyński, że widowiska pasyjne z Oberammergau wywodzą się z misterjów średniowiecznych, a w średniowieczu „cała sztuka chrześcijańska dążyła do tego, żeby z chrystjanizmu zetrzeć jego prawdziwy, ale dla nowych wyznawców zbyt obcy folklor, folklor wschodni i azjatycki“. Mimo to „na scenie tekst żydowski wyziera co krok z pod germańskich przekładów“. P. Pruszyński widzi to w rozbrzmiewających wciąż ze sceny imionach własnych tego rodzaju, jak „Syon, Mojżesz, Izrael, Juda“. Na tej słabiutkiej i kruchutkiej podstawie opiera zdanie, że „w tem wszystkiem jest judaizm“, że publiczność niemiecka w Oberammergau wzmocniła sobie uczucie, że „chrystjanizm jest judaistyczny, że jego rzeczywista rzeczywistość jest hebrajska“.

Dalej jest p. Pruszyński już logiczny, bo mówi, że naprzeciw siebie stanęły „dwa mity“. Tak, jeżeli chrześcijaństwo sprowadzimy do poziomu żydowskiej sekty czy żydowskiego systemu metafizycznego, to Wotan i Walhalla znajdą się na tym samym poziomie, na poziomie — mitu.

Że „Wiadomości literackie“ z radością drukują podobne wywody, zupełnie zrozumiałe. Ale że znajdują aryjczyków, którzy je dla nich piszą, to już można wyjaśnić jedynie absolutnem zjudaizowaniem pojęć u znacznej części naszej inteligencji.

I kto wie, czy nie jest to groźniejszy objaw od niemieckiego stawiania germańskiej Walhalli ponad chrześcijaństwem. Bo stawiać ołtarze Wotanowi czy Frei to **furor brevis**, to ostry szał, który szybko przejdzie. Lecz zjudaizowanie pojęć to choroba chroniczna, która w najlepszym razie wymagałaby długiej kuracji, a w pewnych ciężkich wypadkach jest beznadziejna i nieuleczalna.

Władysław Tarnawski

Niemcy robią zapasy surowców

Łódzka „Prawda“ pisze:

— Z oświadczeń oficjalnych przedstawicieli rządu niemieckiego, m. in. z mów D-ra Schachta oraz z artykułów prasy niemieckiej należałoby wnosić, że Niemcy od początku roku bieżącego **przestały kupować surowca zagraniczne z powodu braku środków na finansowanie tych zakupów.** Bardzo głośna kampanja „ersatzowa“ potwierdza to wrażenie, a liczne zarządzenia, ograniczające zużycie surowców, wprowadzające „dni oszczędności“ itp. stanowią niejako dowód, że pojawiły się tu już skutki ograniczenia przywozu surowców zagranicznych.

Tymczasem **statystyka** przywozu niemieckiego wykazuje, że przywóz najważniejszych dla gospodarstwa niemieckiego surowców zagranicznych nietylko że nie zmniejsza się w tym roku, lecz wykazuje nawet **znaczny wzrost, a zwłaszcza surowce włóknisto sprowadane są w roku obecnym w większych ilościach niż w latach poprzednich.**

Przeróbka surowców w przemyśle niemieckim musiała jednak ulec zmniejszeniu. W przemyśle włókienniczym obowiązują do pewnego czasu ustawowe ograniczenia pracy i ustawowy zakaz uruchamiania tak nowych, jak i od dłuższego czasu nieczynnych maszyn. Liczba dopuszczalnych godzin pracy została zredukowana o 25 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zachodzi tedy pytanie, co robią Niemcy z surowcami, które sprowadzają w znacznie większych ilościach niż wynosi bieżące zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego?

Odpowiedź może być tylko jedna, a mianowicie, że **robi się zapasy.** W celach spekulacyjnych, w przewidywaniu zwyżki cen, zapewne tego się nie robi. Raczej w przewidywaniu sytuacji, w której Niemcy mogłyby się znaleźć odcięte od źródeł zakupu surowców zagranicznych. Taka ewentualność mogłaby nastąpić tylko w **razie wybuchu wojny.** Niemcy widocznie licza się z taką ewentualnością.“

Ponieważ zaś tego, by ktoś napadł na Niemcy, nie przypuszcza nikt w Niemczech, widocznie mają one na myśli nie cudze zamiany, lecz własne, co wreszcie także w sanacyjnej „Prawdzie“ dostrzeżono od strony surowców, skoro dotąd nie chciano od strony polityki.

Prawo rodziców do szkoły

Przeciw nauczycielom - żydom dla dzieci katolickich

Z Augustowa donosi Katol. Aj. Pras.: Wskutek złączenia w szkołach augustowskich dzieci żydowskich z katolickiemi na wspólne nauczanie i wskutek powierzania osobom żydowskim nauczania i wychowywania dzieci katolickich rodzice katolicy wnieśli protest do inspektora szkolnego w Suwałkach, żądając odłączenia dzieci żydowskich od dzieci katolickich i usunięcia nauczycieli żydowskich od nauczania dzieci katolickich.

Na pismo odmowne inspektora szkolnego, rodzice dzieci wnieśli odwołanie do Kuratorjum szkolnego, w którem to piśmie ujmują sprawy zasadniczo ze stanowiska katolickiego:

„Nikt z nas nie odmawia dzieciom żydowskim prawa uczenia się w szkołach publicznych, co też działo się aż do ostatniego roku, bo dzieci żydowskie uczęszczały do szkół publicznych, ale uczyły się w osobnych szkołach lub osobnych oddziałach.

Nikt z nas nie żądał pozbawienia na uczyciela niekatolickiego posady nauczycielskiej, bo nauczyciele żydowscy mogą nadal uczyć dzieci swojego wyznania, tem więcej, że jak p. inspektor wyliczył, jest dostateczna liczba dzieci żydowskich dla żydowskich nauczycieli. Połączenie szkół było zupełnie niepotrzebne.

Jeśli, niestety, w Państwie Polskiem nie istnieje prawo nakazujące, że młodzież katolicka musi być kształcona przez nauczycieli katolickich, — to **tem mniej istnieje prawo narzucające dziecku katolickiemu przeciwko woli rodziców nauczyciela żydowskiego.**

Natomiast istnieje prawo Boże dla rodziców stanowienia kto może uczyć i wychowywać ich dziecko“.

Urywki z dnia

Czy Żydzi mogą stać się narodem zdrowym?

Czasopisma żydowskie drukują wiadomości o ciekawej dyskusji między organem Goebbelsa „Angriff'em“, a organem niemieckich sjonistów „Jüdische Rundschau“. Jako ostatni zabiera głos „Angriff“:

„Kwestja żydowska jest przedewszystkiem kwestją polityczną, może przez nas być rozwiązaną tylko w drodze politycznej, nie zaś w sposób obywatelsko-moralny **z punktu widzenia jednostki, która doznała pewnych doświadczeń z Żydami — jednostkami.** Wiemy oczywiście, że wielu Żydów berlińskich nic wspólnego nie chciało mieć z Izydorem Weissem. **Lecz żydostwo w Niemczech nie jest zdolne do asymilacji!** Być może, że są narody europejskie, które radzą sobie z Żydami i absorbują ich całkowicie w swej treści narodowej. W Niemczech sprawa jest przesądzona: dobry czy zły, idealistyczny czy materjalistyczny, społeczny czy aspołeczny. **Żyd jest już po wszystkie czasy usunięty z drogi losów niemieckich.**“

Zwalczają zatem Niemcy Żydów z powodów politycznych i dlatego wszelkie odwoływania się Żydów do moralności indywidualnej nie mają sensu.

Tam, gdzie chodzi o byt narodu, obowiązuje moralność walki o swój naród. Żydzi doskonale o tem wiedzą i to właśnie praktycznie robią, a co innego piszą i mówią.

W dalszym ciągu swych wywodów „Angriff“ oświadcza, że:

„w odniesieniu do Palestyny decydujące będzie, czy Żydzi naprawdę zdołają związać się z glebą, związać z nią swą kulturę swe życie duchowe, opinję publiczną i wreszcie polityczną autonomję ich kraju. Jeśli to się im nie uda, będzie temsamem dowiedziona teza, **że ghecie i przez asymilację Żydzi utracili swój instynkt polityczny i są oni siłą destrukcyjną i rozkładową“.**

Twierdzenia naogół słuszne z tą poprawką, że Żydzi mogą przemienić się w Palestynie w element twórczy, a równocześnie pozostaną w krajach rozproszenia elementem destrukcji.

Samorząd czy rząd sam?

O wykonywaniu ustawy samorządowej pisze „Gazeta Warszawska“:

Chociaż wybory samorządowe nie są jeszcze zupełnie zakończone, to ja-

dnak można już wyciągnąć pewne ogólne wnioski o wykonaniu nowej ustawy samorządowej. Faktem jest, że w Poznaniu, **wbrew woli legalnie wybranej większości rady miejskiej, po niezatwierdzeniu wybranych przez nią dwóch prezydentów — obu o pierwszorzędnych kwalifikacjach administracyjnych — zasiadł na ratuszu z nominacji pułkownik - komisarz.** To samo jest w drugiem, najstarszem mieście polskiem — **Gnieźnie.** Miljonowa ludność Warszawy [illegible] miała nawet możności objawienia swej woli w wyborach, a stolica otrzymała tymczasowo specjalny ustrój, nie [illegible] nic wspólnego z samorządem.

Wydano więc ustawę, premjer zapowiedział w swojem przemówieniu programowem, że Rząd uszanuje wolę obywateli, a nawet, że Rząd przerzuci na „opozycję“ odpowiedzialność za miasta, w których „opozycja“ zdobyła większość, a potem... mianowano komisarzy. Postępowanie tego rodzaju może mieć różne przyczyny, m. i. brak posad dla swoich ludzi, albo zawiść, że są jeszcze ludzie **niezależni.** Kto wie jednak, czy nie najważniejszą przyczyną jest fakt, że nawet w ramach najnowszego ustawodawstwa rzeczywistość narodowa staje się coraz silniejsza.

Socjaliści o młodzieży

Czytamy w „Robotniku“:

Z okazji dorocznego Dnia Młodzieży Robotniczej — odbędzie się on 7 bm. — warto w najwięźlejszej chociażby formie oświetlić zasadniczą różnicę między młodzieżą socjalistyczną a młodzieżą innych kierunków ideowych.

Można powiedzieć, że rocznicę tę stanowi **sama istota socjalizmu. A istotą tą jest krytyczny stosunek do wszelkich zjawisk otaczającej nas rzeczywistości. Tego krytycyzmu nie znajdziemy w żadnem innem ugrupowaniu młodzieży, prócz — socjalistycznego.** Nie mówiąc już o młodzieży monarchistycznej i katolickiej, która z samego założenia ideowego monarchizmu i katolicyzmu musi być dogmatyczna i wyrzec się samodzielności myśli, wystarczy rzucić okiem na młodzież faszystowską i komunistyczną, hołdującą dwom głównym nowym prądom powojennym, by przekonać się o słuszności naszego twierdzenia.

Jeżeli socjalizm jest tylko „krytycznym stosunkiem“, to nikt nie zamierza konkurować ze socjalistami. Mógłby to zrobić może jakiś zawodowy związek pesymistów i krytykantów. Ale socjalizm to nie tylko „krytyczny stosunek“ do świata, to także najczystszej wody dogmatyzm, nakazujący swoim wyznawcom **bezkrytycznie** przysięgać na słowa mistrza Marksa. I poco tu rzucać gromy na dogmatystów z innych obozów? Socjalistów i komunistów w dogmatyźmie oni nie przewyższą.

R.

Front bojowy Kościoła

Przed niedzielą misyjną 21 października

Wojsko misjonarskie powiększyło się coprawda w ostatnich latach, lecz liczba jego jest zupełnie niedostateczna. Przecież nie starczy utrzymać założone placówki, ale trzeba tworzyć nowe, czynić postępy!

Na terenach misyjnych pracuje obecnie 18.028 kapłanów zagranicznych i rodzimych, 74.147 katechistów, 62.087 nauczycieli, 8755 braci koadjutorów, 50.555 sióstr zagranicznych i rodzimych. Cała ta armja liczy **213.572 żołnierzy** Chrystusowych. Jest ona dostateczna dla jednego narodu katolickiego, ale stanowczo niewystarczająca dla tak wielkiego terenu, jaki obejmuje wszystkie placówki misyjne na świecie, zwałszcza jeżeli się weźmie pod uwagę olbrzymią liczbę pogan, wynoszącą ponad miljard, a powtóre ogromne przestrzenie, gdzie przez długie, długie lata trzeba przygotowywać grunt pod siejbę ziarna Nauki Chrystusowej. Dlatego nieodzowną jest rzeczą nietylko starać się o nowych misjonarzy zagranicznych, lecz przedewszystkiem o kapłanów rodzimych, których należy przygotować na miejsce przez długie i gruntowne kształcenie tak moralne jak intelektualne co pociąga za sobą bardzo wielkie wydatki. Budową seminarjów dla kapłanów krajowych, ich wychowaniem i wykształceniem zajmuje się Pap. Dzieło św. Piotra Apostoła. (Minimalna składka roczna, już od 0.50 zł, umożliwia każdemu współudział w tem dziele).

Należy jeszcze wziąść pod uwagę, że to wojsko winno posiadać środki odpowiednie, a temi środkami są kaplice i kościoły oraz szkoły, gdzie pieczy misjonarzy powierzoną młodzież hartuja się i zaprawia do życia prawdziwie chrześcijańskiego. Obecnie na terenach misyjnych liczymy **56.237 kościołów, 37.200 szkół z 2,338.171 uczniami, 771 szpitali z 36.301 łóżkami,** 108 stacyj dla trędowatych z 12.779 łóżkami, 1971 domów dla sierót z 112.990 sierotami, 408 zakładów dla starców z 17.668 osobami. Jak utrzymać wszystkie te dzieła wiary, nauki i miłosierdzia? Tylko współpracą nas wszystkich, zaznaczającą się modlitwą i ofiarą.

Właśnie zbliżająca się Niedziela misyjna przypomina nam obowiązek czynnej **współpracy** misyjnej, obowiązek niesienia pomocy misjom i misjonarzom.

— 0 —

Żydowskie natręctwo i polska tolerancja

O Szykowem illuminowaniu historji polskiej

Przeglądnąłem jeszcze raz w Ossolineum kopję illuminowanego przez Szyka Statutu Kaliskiego, wydanego przez Bolesława Wysokiego w roku 1264. Sam tekst tego statutu świadczy, że kaliskiemu Piastowi chodziło o cele fiskalne o takie unormowanie spraw żydowskich, aby książę mógł mieć stąd stałe dochody.

Stąd też pochodzą przepisy, które oddają to cudzoziemskie lichwiarskie i kupieckie plemię pod bezpośrednią opiekę księcia. Stąd przepisy, że jeżeli ktoś zabije Żyda, to właśnie księciu płaci grzywnę, stąd też pewne ułatwienia, a raczej zakaz utrudnień dla lichwy żydowskiej i handlu żydowskiego. Jeżeli Żydzi jako s e r w i c a m e r a r i i (niewolnicy państwa) mieli być źródłem pieniędzy dla księcia, to musieli mieć możność zarobienia tych pieniędzy.

P. Szyk jednak te rzeczy widzi zupełnie inaczej. Żydzi z **jego illuminacyj to jacyś Benedyktyni i Cystersi, to producenci — rzemieślnicy,** właściciele i kapitanowie okrętów, łączących Polskę z dalekimi światami itd. itd.

Statut Kaliski oprócz pewnych przywilejów dla Żydów, immunizujących ich z pod władzy Kościoła i stanów, zawiera też pewne ograniczenia, świadczące o poczuciu rzeczywistości i o znajomości Żydów przez redaktorów Statutu.

Te jednak postanowienia interpretuje p. Szyk zupełnie inaczej. Zacznę od najmniejszych uchybień r z e c z o w y c h p. Szyka.

I tak jest w Statucie artykuł stanowiący (tłumaczenie z łaciny):

> Jeżeliby jakiś Żyd zmuszony nieodpartą koniecznością (nimia necessitate compulsus) podniósł w czasie nocnym krzyk, a sąsiedzi Chrześcijanie nie starali się dostarczyć mu stosownej pomocy, ani też nie przybyli na wołanie, każdy sąsiad Chrześcijanin zapłacić ma (grzywny) groszy trzydzieści.“

Zwykły policyjny przepis, nakazujący ratować zagrożony majątek państwowy. P. Szyk narysował przy tym przepisie, jak to na biednego Żyda **napadło dwu krzepkich Polaków, w rogatywkach na głowach, a jeden z nich celuje do Żyda z pistoletu (!!).** W 1264 roku, kiedy Bechtold Schwarz, wynalazca prochu, jeszcze maminej spódnicy się trzymał, o ile wogóle już egzystował, polscy antysemici już wtedy strzelali do Żydów z pistoletów. Należy przypuszczać, że byli to ówcześni korporanci, którzy wtedy nosili rogatywki.

P. Szyk jednak zrobił lepszy kawał. Jest w Statucie Kaliskim następujący przepis:

> „Żyd będzie mógł przyjąć w zastaw ręczny (nomine pignorum) bez badania wszystko, co mu w zastaw dadzą, jakkolwiek by się to nazywało, **z wyjątkiem sukni krwią zbroczonych i szat świętych, których pod żadnym warunkiem nie przyjmie.“**

Prawdopodobnie więc już w tych czasach Żydzi **musieli uprawiać paserstwo** i ustawodawca dając im przywilej pożyczania pod zastaw rzeczy ruchomych, chciał mieć **możność karania Żydów, kupujących rzeczy skradzione lub zrabowane;** ewentualnie bowiem taki Żyd mógłby się schronić pod przywilej o przyjmowaniu wszelkich ruchomości w zastaw.

Tymczasem p. Szyk tak ten przepis zilustrował: pobożny, uczciwy Żyd siedzi u siebie w domu, a przed nim zjawia się chrześcijanin — morderca i rabuś — i chce mu sprzedać suknię krwią zbroczoną, prawdopodobnie zdartą z zamordowanej ofiary, krzyż i monstrancję, prawdopodobnie zrabowane w kościele. Ale pobożny Żyd pobożnym gestem każe pójść precz chrześcijaninowi — mordercy i świętokradcy w jednej osobie.

Jeżeli Żydzi w ten sposób odprawiali złoczyńców, to dlaczego Bolesław Wysoki zakazał im paserstwa? Czyżby takie przestępstwo było Żydom naprawdę nieznane i polski książę przewidywał, że dopiero w przyszłości Żydzi paserami stać się mogą? Gest p. Szyka i jego Żyda na obrazku obliczony jest na słowiańską naiwność i prostoduszność. Niestety — dla p. Szyka i tow. — naiwność słowiańska, a w szczególności polska, kończy się bezpowrotnie.

Inny podobny przepis, zakazujący Żydom **branie w zastaw koni po zachodzie słońca** i mający na celu uniemożliwienie Żydom kupowanie koni od koniokradów, zillustrował p. Szyk całkiem niewinnie: narysował kilku szlachciców harcujących na konikach i tyle. Nie chciał, zdaje się, powtarzać fałszerstwa ze skrwawioną suknią i wywinął się sianem.

Dla krótkości miejsca pominę szczegóły innych illustracyj. Szyka: jak to Jankiel gra, a c a ł a P o l s k a słucha, jak to Żydzi walczyli na Pradze z wojskami Suworowa, jak Żydzi walczyli z Moskalami w Łodzi pod sztandarami P.P.S. i żydowskimi, jak p. Szyk wyobraża sobie herb polski itd. itd.

Nie mogę natomiast pominąć motywu, który prawdopodobnie Szyk rozwinął w nieznanym mi cyklu „Washington“.

Oto obok Washingtona, harcującego na koniu wyrysowane są popiersia: po jednej stronie Pułaski z napisem angielskim, iż oddał życie za niepodległość Stanów Zjednoczonych, po drugiej stronie Chaim Salomon, „polski Żyd, który poświęcił swój majątek dla sprawy wolności amerykańskiej“. Skądinąd wiem, że zasługi Chaima nie zostały w Ameryce ocenione, gdyż w roku 1927 municipium Nowego Jorku odmówiło zatwierdzenie pomnika dla Chaima.

I takiego Chaima zestawia p. Szyk z Kazimierzem Pułaskim, a ambasador polski w U. S. p. Patek takie rzeczy kupuje i składa w podarunku matce Roosevelta.

Gdy zacznie się wreszcie czyszczenie Polski z naleciałości żydowskich, dzieło p. Szyka należy wtedy zachować umieścić w specjalnym dziale ilustrującym metody żydowskiej propagandy wśród narodów rdzennych.

GUERRA

Zniżki cen nafty

nie odczuł konsument

(g) To nacośmy przed niedawnym czasem zwracali uwagę przypuszczając, że zniżka cen nafty nie dojdzie do konsumenta, to stało się faktem. Jak wiadomo zniżka cen nafty poszła dwoma etapami. W pierwszym **przemysł** naftowy partycypował w obniżce cen nafty sumą 7.200.000 zł, z czego na rafinerje przypadło 6,000.000 zł, zaś na organizacje handlowe (dojście od hurtu do beczki) 1,200.000 zł. W pierwszym tym etapie obniżkowym partycypowała również kolej przez obniżkę taryf za przewozy ropy, nafty i innych przetworów naftowych w sumie 4,500.000 złotych.

W drugim etapie nastąpiła obniżka podatku konsumpcyjnego w kwocie 3.300.000 zł. Razem więc obniżka ta wynosi 15,000.000 zł, co na cysternie 10-tonnowej czyni 1.250 zł, zaś na cenie beczkowej stanowi obniżkę 24 proc.

Według obliczeń litr nafty we **Lwowie,** który przed obniżką kosztował 50 gr., winien dziś kosztować 37 gr. (26 procent zniżki), w **Stryju** 48 gr. przed obniżką, a obecnie 36 gr. (25 proc.), w **Kołomyi** 51 gr. przed, a obecnie 38 gr., w **Jarosławiu** 47 gr. przed, a obecnie 36 gr., w **Przemyślu** 47 gr przed, a obecnie 36 gr. itd.

Tak wyglądać powinny ceny nafty po obniżce. A jak wyglądają one **faktycznie?** Otóż podkreślić należy, że w większych miastach, gdzie konkurencja jest dość poważna, ceny te odpowiadają mniej więcej obniżce 24 proc. — przyczem brany jest pod uwagę zysk kupca zależny od warunków handlowych w rozpiętości 5—15 gr. na litrze. Zupełnie tragicznie natomiast przedstawia się sprawa cen w małych miasteczkach, po wsiach. Tam ostatni łącznik z konsumentem hula tak bezkarnie, że utrzymuje litr nafty na dawnej wysokości cen. Jeśli więc cena nafty przed zniżką znajdowała się na rozpiętości 46—58 gr. to w niektórych miejscowościach na Polesiu, na Huculszczyźnie dochodziła ona do 80 gr. za litr. Dziś cena ta znajdować się winna na rozpiętości 37—44,5 gr. a dochodzi w wymienionych okolicach również do 80 groszy.

A przecież sklepikarz po doliczeniu kosztów, według oceny fachowców, nie powinien więcej zarabiać jak 13 procent na litrze.

Ale nietylko na Polesiu, na Huculszczyźnie dzieją się te eksperymenty. Nawet w powiecie **lwowskim** są miejscowości, w których sklepikarze nie respektują obniżonych cen.

Jak tu zaradzić, aby konsument **naprawdę** dostał tańszą naftę. Przemysł naftowy posiada w Polsce zaledwie 500 kontrolnych punktów, a reszta miast i miasteczek i wsi pozostaje **bez kontroli.**

By jednak założenie: **przez obniżkę cen do powiększenia konsumcji,** — naprawdę odniosło skutek, by **konsument uzyskał dostęp do taniej nafty,** należy zastosować kontrolę tych cen. Najprostszem byłoby wywieszenie publiczne ceny za litr w **każdym sklepiku.** A gdyby to nie pomogło najbliższe władze winne skontrolować a względnie ustalić je w porozumieniu z czynnikami handlowo - przemysłowemi.

Gdy się to nie stanie cały **program,** związany z **obniżką cen nafty** zostanie **wypaczony** i przynieść może **poważne szkody.**

Z kraju

Jednakowe traktowanie powodzian

(t.) Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przypomina w związku z pogłoskami o nierównomiernem traktowaniu powodzian, że pomoc ma być udzielana wszystkim osobom przez powódź poszkodowanym, **bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych**, przy współudziale miejscowych czynników społecznych, przyczem w orgasie rozdzielczym winni brać udział również poszkodowani.

Przypomnienie Komitetu, jest bardzo na czasie, bo jak już prasa doniosła, przekonania polityczne powodzian w niektórych wypadkach wpłynęły na ich traktowanie.

KRONIKA WILEŃSKA

Proces „narodowych socjalistów"

Przywódcy miejscowej Narodowo Socjalistycznej Partji Robotniczej Rękść, Gliński i Sperski stanęli we wtorek przed sądem, oskarżeni z art. 165 p. 2. k. k. Wszyscy trzej na rozprawie oświadczyli, że są prorządowcami, udowadniając, iż w działalności swej partji unikali wystąpień przeciwrządowych i wydalili członków, którzy pokrajali portret min. Piłsudskiego. Wszelkiej łączności z obozem narodowym się wyparli.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający.

KRONIKA ŚLĄSKA

ŚLĄSK BEZROBOTNYM. W związku ze zbliżającą się zimą, Wojew. Fundusz Bezrobocia zakupił 25 tys. ton ziemniaków za kwotę 925.000 zł. które zostaną przydzielone bezrobotnym w ilości po 100—500 kg., w zależności od liczebności rodziny. Ponadto wyasygnował 17 tys. ton węgla od 100—165 kg. na rodzinę.

Obok pomocy materjalnej spieszy Śląsk bezrobotnym ze strawą duchową. W dniu 10 bm. zostanie otwarty czwarty z kolei kurs oświatowy w Katowicach. Założycielem tego, t. zw. Uniwersytetu Powszechnego jest p. Wł. Sala. Uniwersytet cieszy się wzrastającem powodzeniem u bezrobotnych. Kierownikiem obecnego kursu będzie prof. Smoleń. (wł.)

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

AKADEMJA KU CZCI KS. PIOTRA SKARGI. 30 września br. odbyła się staraniem OO. Jezuitów uroczysta akademja z okazji 322 rocznicy śmierci wielkiego kapłana i kaznodziei ks. Piotra Skargi. Akademję urządzono w dużej sali Z.K.., przy ul. Ormiańskiej, przy licznym współudziale publiczności. Program akademji obejmował okolicznościowe przemówienie Dr. Kiernickiego, produkcje chóru kolejowego, wyjątki z kazań ks. Piotra Skargi, oraz zbiorową deklamację, wykonaną przez uczniów III-go gimnazjum.

EPIDEMJA CZERWONKI I ODRY. Donoszą nam z gminy Jaworowa, że zanotowano tam kilkanaście zachorowań na czerwonkę, przeważnie wśród dzieci. Również w pow. Nadwórna, w gminie Jabłonicy prócz zachorowań na czerwonkę zanotowano kilkadziesiąt wypadków odry.

SABOTAŻ „UKRAIŃSKI" NA TERENIE SZKÓŁ. Do kolekcji rozpraw świadczących dobitnie, jak wielkie jest nasilenie „ukraińskiej" roboty na terenie woj. stanisławowskiego dochodzi jeszcze jedna, a mianowicie przeciwko Iwanowi Morozowi i Mykole Rybakowi, którzy namawiali swe dzieci, by te nie słuchały polskich nauczycieli w szkole i domagały się nauczania w języku ruskim. W wyniku rozprawy skazano Moroza na rok więzienia, zaś Rybaka z braku dowodów winy uwolniono.

B. DYREKTOR HURTOWNI PAŃSTWOWEGO MONOPOLU TYT. Mieczysław Kucharzek, który przed kilku tygodniami został zaaresztowany w związku z nadużyciami w hurtowni tytoniowej, został onegdaj wypuszczony na wolność. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu przeciwko b. urzędniczce hurt. tyt. Micińskiej.

KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. W sobotę, 6 bm. o godz. 8 wieczorem premjera najweselszej sztuki sezonu „Pani Prezesowa" z Marją Sieniawską w roli tytulowej. Reżyserja Wasilewskiego. Pozatem udział czołowych sił całego zespołu.

ZE SPORTU. Jesienny raid motocyklowy po Huculszczyźnie, zorganizowany przez stanisławowski K. M., ubiegłej niedzieli, zgromadził na starcie 13 maszyn. Trasa ridu prowadziła przez Stanisławów, Nadwórną, Worochtę, Żabie, Kosów, Kuty, Pistyń, Kołomyję, Stanisławów. Raid ukończyło 8 maszyn bez punktów karnych, z tego cztery maszyny z przyczepkami. Pierwsze miejsce zdobył Szulakiewicz na „Arielu". Następne miejsca zdobyli Wernoj Mgr. Rydet Brach, Wiśniewski, Kwiatkowski, Mgr. Pawłowski i Winnicki.

KURSY GRY SCENICZNEJ. Jak już donosiliśmy, 1 bm. zostały otwarte staraniem Konserwatorjum im. Moniuszki **„Kursy gry scenicznej"**, pod kierunkiem znakomitej artystki p. **Ireny Ładosiówny**. Wpisy przyjmuje kancelarja Konserwatorjum codziennie od godz. 10 do 12 rano i 16—18 wiecz. Dla uczniów niezamożnych przyznane będą zniżki, pozatem jedno miejsce bezpłatnie dla najzdolniejszego ucznia względnie uczenicy.

—o—

KRONIKA BIELSKA

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ NARODOWYCH. Onegdaj odbyło się w lokalu Domu Polskiego zgromadzenie robotnicze zwołane przez Narodowy Związek Robotniczy z udziałem posłanki Zofji Zaleskiej z Warszawy znanej działaczki i publicystki. Zgromadzenie zagaił prezes NZR. p. Zontek, poczem p. Zaleska wygłosiła b. interesujący referat pt. „Kryzys ekonomiczny i moralny, jego skutki, oraz jak z niego wybrnąć". Po referacie, który trwał około półtorej godziny, nastąpiła obszerna dyskusja. Zebrani po zakończeniu odśpiewali Rotę oraz Hymn Stojałowczyków.

KRONIKA ŚNIATYŃSKA

DOROCZNY ODPUST W KOŚCIELE ORMIAŃSKIM. W Śniatynie odbył się doroczny odpust w kościele parafjalnym ormiańskim. W roku bieżącym uroczystość ta była wspanialsza niż w latach poprzednich, głównie dzięki odnowieniu kościoła przez proboszcza tamtejszego ks. kanonika Amirowicza. Odpust śniatyński jest wprawdzie świętem miejscowem okolicznej kolonji ormiańskiej, ale przyjeżdżają na ten dzień także i z dalszych stron ormianie, aby pomodlić się i odwiedzić znajomych i krewnych. Mszę św. odprawiali: ormiańską — ks. Amirowicz, łacińską — jeden z miejscowych księży - Polaków i grecko - katolicką — proboszcz ruski.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

W sprawie aresztowania p. Leidera

Otrzymujemy następujący list ze Złoczowa:

„Szanowne pismo WPanów z dnia 23. 8. 1934 przyniosło następującej treści wiadomość: „W nocy 21 b.m. rozrzucono na ul. Ujejskiego ulotki komunistyczne. Jako podejrzanych o druk i kolportaż ulotek aresztowano fryzjera N. Leidera i jego syna, u których podczas rewizji znaleziono wiele materjału dowodowego." Uprzejmie upraszam o łaskawe sprostowanie powyższej wiadomości w swem poczytnem piśmie. — Nieprawdą jest jakoby mój ojciec Zygmunt Leider był aresztowany w związku z rozrzucaniem jakichś ulotek komunistycznych gdyż wogóle nie nastąpiło aresztowanie mego ojca. — Również nieprawdą jest jakobym ja był aresztowany za jakąś sprawę komunistyczną a to w związku z rozrzucaniem ulotek komunistycznych, wkońcu nieprawdą jest jakoby u mnie znaleziono wiele materjału dowodowego. — Natomiast prawdą jest, że zostałem aresztowany niewinnie, a po przeprowadzeniu dochodzeń, w których wykazałem swoją zupełną i całkowitą niewinność zostałem zwolniony, a Prokuratura Sądu Okręgowego w Złoczowie postanowieniem z dnia 7. września 1934 Lcz. I. Ds. 1039/34 umorzyła dochodzenie przeciwko mnie: w myśl art. 248 k. p. k.

Z wysokiem poważaniem —

Leon Leider.



Rady miejskie bez prawa kontroli

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pouczyło samorządy o obowiązkach magistratów w stosunku do rad miejskich. Ze względu na to, że nowa ustawa samorządowa wyodrębniła zarządy miejskie z pod nadzoru rad, magistraty **nie są obowiązane komunikować** wszystkich swoich uchwał, radnym miejskim. Obowiązek taki dotyczyć tylko może tych uchwał, które są wykonaniem zaleceń rad miejskich.

Miła rola tych Rad miejskich.

Dzika zemsta porzuconego narzeczonego

(a) Donoszą nam ze Sokala:

We wsi Oserdowie, w tutejszym powiecie, odbywały się wczoraj wieczorem zaręczyny Goldy Land. W zabawie uczestniczyło 20 osób. W pewnej chwili **nieznany sprawca wrzucił przez okno naczynie z jakimś nieznanym płynem trującym, skutkiem czego poparzeniu uległo 7 osób** z których jedną przewieziono do szpitala. **O popełnienie tego wybryku podejrzany jest były narzeczony Goldy Land**, powodujący się w tym wypadku aktem zemsty osobistej.

Mord w czasie stypy pogrzebowej

Aresztowanie mordercy po ślubie

Onegdaj we wsi Komorowice koło Białej niejakiemu Barglowi zmarła żona. Młody wdowiec urządził w miejscowej karczmie **stypę pogrzebową**, w której wzięli udział jego dwaj bracia oraz sąsiedzi.

W czasie stypy zajechali przed karczmę dwaj niestwierdzonego dotąd nazwiska cykliści. Pijani Barglowie napadli bez powodu na przejezdnych i **pobili ich tak silnie kołami, że jeden z cyklistów padł trupem na miejscu**. Przybyła policja spisała z mordercami protokół, pozostawiając ich na wolności. Nazajutrz jednak aresztowała obu Barglów, przyczem jednego odstawiono do więzienia **bezpośrednio po ślubie**.

Zabójstwo dokonane przez wanturniczych braci, znanych ze swego odszczepieństwa, wywołało w okolicy wielkie wrażenie. Ślub najmłodszego z Barglów zostanie prawdopodobnie unieważniony.

Napad rabunkowy w Sądowej Wiszni

W dniu wczorajszym o godz. 8-mej wieczorem nieznanych czterech zamaskowanych bandytów napadło na dom Berischa Weidenbauma, właściciela młyna wodnego w Sądowej Wiszni. Dom Weidenbauma, położony wśród pól na peryferjach miasta, składa się z dwóch części, z których jedna obejmuje mieszkanie Weidenbauma a druga młyn wodny. Weidenbaum uchodzi w całej okolicy za zamożnego człowieka, w którego posiadaniu znajduje się zawsze większa gotówka.

Czterech sprawców zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do wnętrza mieszkania Weidenbauma a terroryzując domowników zażądało wydania pieniędzy. **W tej chwili jeden z bandytów rzucił się na najbliżej stojącego buchaltera młyna, niejakiego Riesenbacha a powaliwszy na ziemię, pobił go dotkliwie.**

Tymczasem dwóch innych sprawców podążyło do kancelarji, w której znajdował się w krytycznej chwili właściciel młyna Weidenbaum i interesant Ozjasz Brumer.

Bandyci zażądali wydania pieniędzy, nie czekali jednak na chwilę, gdy je im wręczy Weidenbaum, ale zrabowali na jego szkodę 2.500—3.000 zł. Gdy Ozjasz Brumer, ochłonąwszy ze strachu począł bandytom stawiać opór, jeden z nich strzałem z rewolweru zranił **Brumera lekko w rękę.**

Na dany znak przez jednego z bandytów — **sprawcy rzucili się do ucieczki i zemknęli w kierunku Rodatycz.**

—o—

KRONIKA KUCKA

Pokaz koni huculskich

Związek Hodowców Konia Rasy Huculskiej zorganizował doroczne pokazy koni huculskich w dn. 4 października w Żabiem, w dn. 5. 10. w Uścierykach, a dziś organizuje pokaz w Kosowie.

Tego rodzaju pokazy nietylko mają wpływ na rozwój hodowli koni, ale ponadto mają znaczenie propagandowe i cieszą się bardzo dużą frekwencją wśród ludności okolicznej, która w tych dniach ściąga nawet z bardzo odległych stron.

Na pokazach koni w Żabiem, Uścierykach i Kosowie premjowano materjał hodowlany oraz przeprowadzono zakup ogierów do stad państwowych oraz koni taborowych dla wojska.

CO DZIEŃ MIESIĘ?

6 PAŹDZIERNIKA	Sobota
Wsch. sł. 5 g. 31 m. Zach. sł. 16 g. 53 m.	Brunona niedz. M.B. Różańcowej

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 6. 10. g. 7,30 „Marchołt gruby a sprośny" Abon 3.
Niedziela 7. 10. g. 3,30 Zwyciężyłem kryzys. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny."
Poniedziałek 8. 10. g. 7,30 Zwyciężyłem Kryzys.
Wtorek 9. 10. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny.
Środa 10. 10. g. 7,30 „Zwyciężyłem Kryzys"

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 6. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Niedziela 7. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 Mięczak
Wtorek 9. 10. g. 7.30 Mięczak.
Środa 10. 10. g. 7.30 Mięczak.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Burza w szklance wody (Hansi Niese i Renata Müller.)
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
COLOSSEUM: „Kocham go", rewja „Czibi i czibiątka"
CASINO: Miłość Tarzana z Johnny Weissmullerem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Hrabia Zarow oraz Tajemnica białego piekła.
KOPERNIK: Sztuka życia z Gary Cooperem.
MARYSIEŃKA: „W niewoli dżungli" oraz rewja.
MUZA: Czibi.
PAŁACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: „Ja mam temperament" oraz rewja
PASAŻ: Ken Maynard — „W obronie prawa" oraz rewja.
RAJ: Noc dla Ciebie.
STYLOWY: „Ostatni ataman Annienkow" oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś trzecie a jutro czwarte z rzędu przedstawienie wspaniałego dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny". Wystawienie tego misterjum prostego człowieka przeprowadzone z niezwykłą pieczołowitością wywołało głosy pełne entuzjazmu wśród całej prasy Polski. Scena polska zyskała w „Marchołcie" nową perłę wielkiego klasycznego repertuaru. Widowisko ukazało się w reżyserji Wacława Radulskiego przy oprawie plastycznej Władysława Daszewskiego, oraz przy podkładzie muzycznym Jakóba Munda.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. Na ogólne żądanie lwowskiej publiczności teatralnej Dyrekcja Teatrów Miejskich daje w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 3,30 pop. jeszcze jedno przedstawienie świetnej komedji „Zwyciężyłem kryzys" P. Vulpiusa.

Kronika lwowska

Wydawnictwo Książek Szkolnych opuszcza Lwów

(g.) Nie pomogły alarmy opinji lwowskiej, nie pomogły interwencje senatorów, posłów, memorjały organizacyj — od dni kilku Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych pakuje swój majątek i wysyła do nowej stołecznej siedziby. Czy mamy powtarzać to, cośmy już tyle razy pisali, czy mamy przypominać treść uchwał, memorjałów i t. d.?

Nic nie pomogło. Ewakuacja Lwowa idzie pełną parą. Postanowiono... wykonano, nie oglądając się na szkody, jakie za sobą niesie tego rodzaju polityka translokacyj. Potulny Lwowek więdnieje, schnie, marnieje i tuli główkę do wielkości sanacyjnych, sądząc, że w płaczu do ich kamizelek wywalczy dawną świetność grodu. Popłynie fala sztucznych oburzeń, żalów, zapewnień, prób, a po pewnym czasie nowy kwiatek ewakuacyjny.

Znieważających naród polski — do więzienia!

Donoszą nam z miasta: W koncernie przedsiębiorstw naftowych „Małopolska", na czele którego stoją — jak wiadomo — dyrektorowie: p. inż. Hlasko odznaczony honorowym urzędem szambelana J. Ś. Papieża i p. dr. Jerzy Kozicki, prononsowany członek obozu sanacyjnego, zdarzyło się co następuje: Urzędniczka tej firmy niejaka Julja Pomeranz — kuzynka jednego z dyrektorów „Małopolski" Norberta Feita, Żyda z Wiednia, wyraziła się wobec koleżanek i kolegów, że **każdy Żyd od najwcześniejszej młodości czuje pogardę do Polski i Polaków!!!**

Gdy ta zniewaga narodu polskiego doszła do wiadomości głównych dyrektorów firmy. Julja Pomeranz dostała dymisję. Dyrekcja „Małopolski" rachowała się więc w tym wypadku po obywatelsku i godnie. Zaczynają jednak szerzyć się wieści, że **p. Feit i inni Żydzi, których w Małopolsce jest tak dużo, nie dali za wygraną i arogancka Żydówka — Pomeranz — ma być z powrotem przyjęta na dawne stanowisko.**

Opinja publiczna polska do tego jednak dopuścić nie może. Tu już nie chodzi o jakieś partje czy kierunki polityczne. Tu został znieważony naród polski. Mamy prawo się domagać aby p. Pomeranz znalazła się najpierw przed sądem, a potem w więzieniu, a nie na posadzie, gdy chleba niema dla Polaków.

Żydów wiedeńskich należy pouczyć, że jeżeli jedzą polski chleb, to niech całują rękę, która im ten chleb daje, a niech przestaną kąsać i pluć jadem.

Niedziela 7. X. 1934 godz. 17·30

Zebranie Towarzyskie z tańcami

W sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7 parter. — Udział 50 gr.

POPULARNY „TOWARISZCZ" komedja dowcipnego francuskiego pisarza J. Devala będzie odegraną w Teatrze Rozmaitości w czołowej obsadzie.

HANKA ORDONÓWNA niezrównana pieśniarka wystąpi w poniedziałek 15 października br. w Teatrze Wielkim we Lwowie. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad. Plac Marjacki 9. tel. 20 56.

KOMUNIKATY

ZARZĄD KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE przypomina swoim członkom, że w niedzielę dnia 7-go października 1934, odbędzie się poświęcenie kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie i że jest obowiązkiem wszystkich członków Stronnictwa wziąć udział w tej uroczystości.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7) zaprasza wszystkie swoje Członkinie na Herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się w sobotę dnia 6-go bm. o godz. 6 wieczorem. Poruszane na Herbatce sprawy przedzjazdowe niech żywo zainteresuje nasze Kochane Członkinie

CZYTELNIA AKADEMICKA wzywa całą polską młodzież akademicką Lwowa do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości poświęcenia kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 7 bm. Początek o godz. 7.45 rano.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET we Lwowie zawiadamia swe Członkinie i Sympatyczki, że w niedzielę 7. 10 br. bierze udział ze sztandarem w uroczystości poświęcenia kościoła wotywnego M. B. Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, oraz wzywa wszystkie Panie do gremjalnego udziału.

Zbiórka przy sztandarze pod kościołem, przed sumą.

SODALICJA MARJAŃSKA AKADEMIKÓW zawiadamia swych członków, że w niedzielę 7 bm. odbędzie się doroczna wycieczka na pieczone ziemniaki do Brzuchowic. Wyjazd z Dworca Gł. o godz. 1·40, z Dworca na Kleparowie o godz. 1.45. Bilet w obie strony ze zniżką wynosi 60 gr. Powrót wieczorem. Sekretarjat S. M. A. przyjmuje w dalszym ciągu wpisy nowych członków codziennie między 19-tą — 20-tą przy ul. Halickiej 5, I p. tel. 97-00.

POL. TOW. FILOZOFICZNE. Wsobotę 6 bm. odbędzie się o godz. 19-ej w sali posiedzeń Instytutu Filozoficznego Uniwersytetu 335. plenarne posiedzenie naukowe, na którem Dr. Leopold Blaustein wygłosi odczyt pt. „O zadaniach psychologji humanistycznej".

KINO-REWJA „MARYSIEŃKA". — Tylko jeszcze przez kilka dni graną będzie na scenie kina „Marysieńka" przebojowa rewja ciesząca się niebywałem powodzeniem pt. Ligas Narodas Divadlo" w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu rewjowego pod kier. lit. art. Wolińskiego. Na ekranie przepiękny film grany poraz pierwszy we Lwowie. W przygotowaniu nowa premiera rewji.

KINO-REWJA „COLOSSEUM". Dziś i w dnie następne nadal graną będzie wesoła rewja ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pt. „Czibi i Czibiątka" w wykonaniu doborowego zespołu rewjowego. Na ekranie przebój „Universalu" pt. „Kocham go". Wkrótce premjera nowej rewji.

Wystawa motyli i owadów w II Domu Techników

Pod hasłem „Poznaj piękno przyrody swego kraju i kraju zamieszkanego przez twoich rodaków" nastąpiło w dniu 24. ub m. otwarcie wystawy motyli i owadów, ze zbiorów entomologicznych **p. Michaliny Isaakowej.**

Zbiór nadzwyczaj bogaty, składa się z dwu działów: krajowego obejmującego 15.000 sztuk i egzotycznego (10.000 sztuk), z terenów polskiej kolonji w Paranie.

Oba te działy, zawierają prześliczne okazy, różnej wielkości i kształtu, od najmniejszych do największych, mieniące się całą gamą subtelnych barw, od białych po przez różowe, żółte, niebieskie, aż do zupełnie ciemnych.

Zbiór uzupełniają ciekawe eksponaty ilustrujące świat ptaków i gadów Parany, nadto wyroby plecione jej tubylczych mieszkańców, Indjan z plemienia Koreadów oraz komplety przyborów, służące do polowań.

Dochód z wystawy przeznaczono na cele samopomocowe Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, a w 10% na rzecz ofiar powodzi.

Wystawę powinna zobaczyć przedewszystkiem młodzież. Ale i ci wszyscy, którzy kochają piękno natury, pośpieszą niewątpliwie do II Domu Techników — należy to tylko uczynić przed 14 bm. gdyż w tym dniu wystawa zostanie zamknięta. **(h. m.)**

Wieczory kultury teatralnej

Godną uznania i poparcia inicjatywę podejmuje szkoła dramatyczna prowadzona przy Konserwatorjum Pol. Towarzystwa Muzycznego we Lwowie pod kierunkiem prof. Czesława **Krzyżanowskiego**. Celem ożywienia zainteresowania sprawami teatru i sztuki teatralnej, oraz stworzenia terenu dla wymiany zdań i poglądów w tej dziedzinie, urządzane będą w tym sezonie **w małej sali Pol. Tow. Muzycznego** „Wieczory kultury teatralnej" których ośrodkiem będą ważniejsze i zasługujące na omówienie premjery teatralne, a także pewne zagadnienia z zakresu kultury teatralnej.

Pierwszy taki wieczór będzie urządzony **w związku z wystawieniem „Marchołta"** Jana Kasprowicza, a otworzy go konferencja literacka, którą wygłosi uproszony w tym celu dyrektor teatrów miejskich p. William **Horzyca**. Inauguracyjny ten wieczór odbędzie się dziś, tj w sobotę **o godz.** 8-mej wiecz.

Czy p. Schmidt zapłaci?

Aby nie było nieporozumień, na wstępie należy wyjaśnić, że chodzi o **tenora** p. J. Schmidta, który bawił onegdaj we Lwowie.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, **że szofer taksówki nr. 45. p. St. Żółtowski** przewiózł p. Schmidta wraz z jego sekretarzem z hotelu George'a do Teatru Wielkiego. Tu napór tłumu był tak wielki, że taxi p. Żółtowskiego **uległo częściowemu zniszczeniu** (m. in. wyłamano drzwi, wybito szyby itd.) P. Schidt wysiadł najspokojniej z auta i **wszedł do gmachu teatralnego, nie zapłaciwszy za kurs.**

Kiedy nazajutrz p. Żółtowski zgłosił się do p. Schmidta po zapłatę, ten odesłał go do swego sekretarza, który **zaoferował szoferowi... 2 zł.** Rzecz jasna, że p. Żółtowski **zrezygnował z tej zapłaty** — i prawdopodobnie, nie zechce w przyszłości mieć „zaszczytu" nazwania p Schmidta swoim pasażerem.

Lotne komisje sanitarne

Stosownie do polecenia Wojewody lwowskiego, odbywają się prawie codziennie we Lwowie lotne komisje sanitarne porządkowe na targach i ulicznych miejscach sprzedaży środków spożywczych (w budkach inwalidzkich, kioskach, straganach i jadłodajniach) celem uporządkowania niehigjenicznych stosunków. Równocześnie z powodu wypadków tyfusu i czerwonki w sąsiednich powiatach Lwowa, rozciąga się ścisły nadzór przez kontrolorów żywnościowych sanitarnych, nietylko nad sposobem sprzedaży nabiału i owoców we Lwowie, ale bada się szczegółowo miejsca pochodzenia dostarczonych do Lwowa środków spożywczych.

Zdarzenia i wypadki

(a) **POMYSŁOWY ŻEBRAK.** Na usługach złodziejskich pozostawał od pewnego czasu niejaki Izydor r. Icek Danziger, który przywędrował do Lwowa aż z dalekiego Będzina. Danziger w drewnianej „kuli" żebraczej przechowywał narzędzia, służące do włamań, które nosił za złodziejami i doręczał im je w stosownej chwili. Wczoraj „dostawiał" owe narzędzia dwom znanym złodziejom: Salomonowi Ochsowi i Zygmuntowi Kiczalesowi. Gdy dobrana ta „trójka" natknęła się wczoraj na ul. Pod Dębem na wywiadowców, powstało wśród niej przerażenie. „Żebrak" Danziger czempredzej usiłował ujść w jakiś boczny zaułek, został jednak przytrzymany. Z drewnianej kuli — którą potrząsnął wywiadowca, wypadły narzędzia złodziejskie. Złodziejska „trójka" powędrowała do aresztów policyjnych.

(a) **OBŁAWA POLICYJNA**, przeprowadzona wczoraj wieczorem przez funkcjonarjuszy Wydziału Śledczego w Śródmieściu, przytrzymała 14 podejrzanych osobników

Przed otwarciem wystawy obrazów Emilji Wyszatyckiej w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

Trzeba sztukę prawdziwie i bardzo głęboko umiłować aby tak dla niej wszystkiego się wyrzec jak to czyniła p. Emilja Wyszatycka.

Bo zważmy. Na zapadłej prowincji pracuje resztkami wytężonych sił fizycznych nauczycielka i dnia jednego postanawia wyjechać na studja malarskie do Paryża. Uzyskuje w tym celu bezpłatny urlop (bo i cóż nauczycielce wiejskiej studja w Paryżu!?), zbiera jakiś grosz uciułany na zmniejszonej porcji chleba codziennego i nagle znajduje się w Paryżu. Natychmiastowy wpis do Akademji i praca... wytężona i niezmordowana. Studja pleneru i aktu. Artystkę pociągają najbardziej zaułki paryskie, walące się domy z odartemi ścianami z resztkami zwisających tapet na odsłoniętych wnętrzach izb i pięter.

Ten odwieczny Paryż, w którym gnieździ się nędza i bieda, gdzie uwijają się po dnjach i nocach wszystkie rasy świata z murzynami i chińczykami na czele. Ten Paryż, którego cudzoziemiec prawie nie dotyka, a który z roku na rok niknie i ginie, ustępując miejsca miastu nowemu. Żyje on pełnię swego niesamowitego życia w studjach Wyszatyckiej, nabierając jakiejś dziwnej i niesamowitej barwy i krasy, stając się symbolem raczej, niż odblaskiem rzeczywistości, jakąś wizją pełną tragicznej grozy i lęku. Na tonących w mgle zarysach domów na wąskich uliczkach czai się jakiś lęk nędzy i coś z grozy tragizmu.

I jakoś życie uśmiechać się do naszej artystki. Udaje się jej spieniężyć szereg obrazów. Można swobodnie studjować a nawet wyjechać do Italji słonecznej po radość życia po inne tchnienie artystyczne. I znowu studja krajobrazowe, studja ruin i zabytków architektonicznych! Dusza artystki szukała słońca, znajdowała tylko na dnie wszystkiego jakiś smutek i zadumę.

I te dwie nieodłączone właściwości wybijają niezatarte piętno na jej studjach włoskich. Brak im radości słońca i barwy, mają w sobie melancholję paryskich dymnych zaułków i smutek ukryty gdzieś na dnie duszy artystki. Tak wygląda paryski dorobek dwuletniej, wytężonej pracy. To dopiero początek krystalizującej się indywidualności twórczej, która mozolnie szuka swej drogi.

Wszystko jednak zdaje się wskazywać, że ta droga już przed artystką się otwarła, trzeba tylko wstąpić na nią śmiałym i zdecydowanym krokiem. W tym celu trzeba skupić siły twórcze, których artystce nie brak i zdobyć możność wyłącznie oddania się twórczości malarskiej. Naturalnie w odpowiednim środowisku.

Stanisław Machniewicz.

Kronika krakowska

Obniżyć ceny biletów tramwajowych

Tramwaj krakowski najdroższy w Polsce

(S.) Tramwaj krakowski jest bezsprzecznie najdroższy w całej Polsce, jeśli weźmiemy pod uwagę krótkość linij komunikacyjnych i niesłychane ograniczenia przy tzw. „przesiadkach", jakie Dyrekcja tramwajów krakowskich wprowadziła od dwóch lat dla „podniesienia" dochodowości przedsiębiorstwa.

Każdy Zakład miejski powinien przedewszystkiem służyć interesom publiczności i przez rozbudowę czyto urządzeń technicznych czyteż zasięgu swojej działalności rozszerzać udogodnienia dla ludności. Jeśli chodzi o tramwaj krakowski, to **poszedł on w zupełnie przeciwnym kierunku. Daje publiczności jak najmniej a za swe świadczenia bierze jak najwięcej.** Dewizę nieużyteczności publicznej rozwinął on w całej pełni. Bo przecież gdy we wszystkich miastach Polski cena biletu jazdy w poprzednich latach wynosiła 20 gr. — **Kraków wyróżniał się ceną 25 gr.** Podczas gdy gdzieindziej tramwaje rozbudowywały się o dziesiątki kilometrów, sięgając do najdalszych punktów miast przy niezmienionych opłatach za jazdę, to **Dyrekcja tramwaju krakowskiego nie tylko nie pomyślała o rozbudowie sieci, ale wprost przeciwnie, poznosiła szereg „przesiadek", wyznaczyła granice dojazdowe itd., by tylko mieszkańców odstręczyć od komunikacji elektrycznej.** Do czego posunęła się manja ograniczeń tramwajowych w Krakowie świadczy fakt, że wyszedł zakaz przesiadania się w innym punkcie nawet bliższym celu podróży, jak tylko przy bezpośrednio leżącym przystanku. Znaczy to, że kto kupił bilet kolejowy np. z Krakowa do Warszawy, ten — według rozumowania Dyrekcji tramwaju krakowskiego — musi rozpocząć jazdę w Krakowie. Nie wolno mu siąść na ten bilet w Mydlnikach czy Krzeszowicach!!

Nie dosyć na tem. Kto np. ze Zwierzyńca chce się dostać na ul. Długą, ten obecnie nie może dojechać piątką do poczty i przesiąść się do trójki, **ale musi czekać na szóstkę, po której kursuje dwa razy mniejsza liczba wozów jak na piątce i dopiero w Rynku przesiadać.** A jeżeli dla jakichś przyczyn (co się zdarza niestety nazbyt często) nastąpi przerwa na linii 6-ej, **publiczność musi i dwie godziny czekać na przystanku a do piątki siąść jej nie wolno.**

Nic też dziwnego, że wobec takich stosunków **frekwencja pasażerów stale spada a dochody Spółki tramwajowej maleją.**

Obecnie gdy zarówno kolej jak i poczta obniżyły wszelkie taryfy przewozowe i przesyłkowe, zarząd miasta Krakowa, który partycypuje bardzo poważnym udziałem w Spółce tramwajowej i sprawuje bezpośredni nadzór nad jego działalnością winien przeprowadzić natychmiast wydatną obniżkę cen biletów jazdy tramwajami. Przemawiają za tem nietylko względy czysto rzeczowe, nie tylko katastrofalne zubożenie ludności, ale i zdrowa kalkulacja handlowa.

Zasądzenie agitatorek komunistycznych

(S) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie stawały: Zlata Löwe i Estera Schnitzer, oskarżone o kolportaż bibuły komunistycznej. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził pierwszą z nich na 15 miesięcy, drugą na 2 lata ciężkiego więzienia z utratą praw obywatelskich na 5 lat.

—o—

PRZENIESIENIE SĘDZIEGO JANICKIEGO. Sędzia sądu okręgowego w Krakowie, dr. Janicki, ma być niebawem przeniesiony na prowincję. Z uwagi na jego stosunki, łączące go z obozem legjonowym, przeniesienie to jest szeroko komentowane.

W KRAKOWIE ZMARŁ DR. LUDWIK SZALAY, jeden z najwybitniejszych adwokatów krakowskich z doby przedwojennej. Występował on w szeregu głośnych procesów jak Janiny Borowskiej, zyskując sobie dzięki świetnej swadzie ogólny rozgłos. Zmarł w Krakowie w wieku lat 77.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 6. 10. „Lilla Weneda".

KOMUNIKATY

„CZARNA KAWA - DANCING. Dom Artystów, dziś sobota 8.30 wiecz. atrakcje. **ARTUR RUBINSTEIN**, pianista - wirtouz, ulubieniec naszej publiczności, wystąpi w **niedzielę 7 bm. w Starym Teatrze.**

Dopiero we Lwowie powinęła mu się noga...

(a) Wywiadowca policyjny w dniu wczorajszym w hotelu Europejskim dokonał aresztowania niejakiego **Romana Bakalarczyka, liczącego 21 lat, rzekomo buchaltera** pochodzącego z Zakrzówka, w powiecie radomskim.

Bakalarczyk założył przed dwoma laty przy ul. Kilińskiego 126, w Łodzi Spółkę handlowo - wydawniczą i **pod pozorem wydawnictwa, mającego objąć dzieje sądownictwa polskiego w okresie pierwszych 15 lat, począł objeżdżać poszczególne okręgi apelacyjne,** gdzie zachodził do sędziów, adwokatów, notarjuszy i komorników, od których pobierał fotografje celem reprodukcji tychże we wspomnianem wydawnictwie oraz życiorysy, które miały być w owej książce zamieszczone. **Miała ona kosztować 30 zł, przyczem sprytny oszust pobierał od poszczególnych osób na poczet jej kupna od 10 do 15 zł.**

Rafinowany „niebieski ptak" w ciągu dwu lat ostatnich grasował kolejno po okręgach apelacji katowickiej, poznańskiej, białostockiej, łódzkiej, warszawskiej **a ostatnio zjechał do Lwowa i tu rozpoczął swą oszukańczą działalność.**

We Lwowie powinęła się noga oszustowi, u którego przeprowadzona rewizja wykryła w dwóch teczkach kilkaset fotografij pojedynczych i zbiorowych bez żadnych napisów. Bakalarczyk jest poszukiwany przez Gazetę śledczą, a pozatem był karany więzieniem za oszustwo. Spoczął obecnie we właściwem miejscu.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Towarzyszka od igły kolporterką

(s.) Przed lwowskim sądem przysięgłych stanęła niejaka Elstera Brandler pomocnica krawiecka zam. we Lwowie, Gródecka 34, oskarżona o rozrzucanie ulotek w pobliżu młyna „Marja Helena" w dniu 1 lutego 1934 r. Ulotki te wydał Komitet Okręgowy Lewicy Związkowej. O rozrzucaniu ulotek doniosła policji ludność cywilna.

Trybunałowi przewodniczył s. Będaszewski oskarżał prok. dr. Hertrich - Woleński, bronił adw. dr. Kohn.

Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.

I Icio jest kolporterem

(s.) Codziennie niemal tylko oni... członkowie K. P. Z. U., M. O. P. R-u i t.d. A więc i Iciu Segal pomocnik handlowy, zamieszkały przy ul. Tkackiej 28c. Czego szuka Iciu Segal w Polsce, on urodzony w Tornacji (w Czechosłowacji)... szuka i doszukał się. Dnia 7 listopada z. r. na jednej z ulic Lwowa podniósł okrzyk na cześć komunizmu i rozrzucił ulotki Międzynar. Org. Pomocy Rewolucjonistom (Mopr.). Za to stanął przed sądem przysięgłych. Trybunałowi przewodniczył s. Będaszewski, oskarżał prok. Hertrich - Woleński, bronił adw. dr. Landau.

Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

—o—

Ze sportu

PUHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI STŁUCZONY

BRNO. Od kilku lat piłkarskie reprezentacje Austrji, Włoch, Węgier, Szwajcarji i Czechosłowacji rozgrywają między sobą konkurencje o **puhar środk.-europejski.** Puhar ofiarowany został przez b. prezesa Rady Ministrów Czechosłowacji, **dr. A. Svehla. Piękny ten kryształowy puhar przedstawiał wartość 5.000 zł.**

Zdobyty on został w pierwszym roku przez **Włochów, którzy zatrzymali** go u siebie. W drugim roku puhar ten zdobyli Austrjacy **i mimo częstych napomnień nie zdołali odebrać od Włochów tej przechodniej nagrody.**

Dopiero obecnie wydało się, że **puhar został przez Włochów przypadkowo stłuczony,** co przez dłuższy czas udało się ukrywać.

LWOWSCY TENNISIŚCI BIJĄ WLTK

We czwartek, na kortach WLTK **zakończony został dwudniowy finałowy mecz tennisowy o drużynowe mistrzostwo Polski** pomiędzy Warszawskim LTK a Lwowskim K. T.

Mecz zakończył się **zwycięstwem zespołu lwowskiego w stosunku 5:2. Bohaterem meczu był Hebda,** który wygrał obie swoje gry pojedyncze, a ponadto zadecydował o zwycięstwie barw lwowskich w grze podwójnej panów i w grze mieszanej.

Szczegółowe wyniki ostatnich gier przedstawiają się następująco:

W dogrywce pojedyńczej pań **Lipopówna wygrała od Orzechowskiej decydującego trzeciego seta 8:6, zdobywając drugi i ostatni punkt dla zespołu warszawskiego.**

W grze podwójnej panów para lwowska **Hebda — Kołcz I wygrała z parą warszawską Popławski — Spychała 6:3 5:7, 6:4.**

W grze mieszanej lwowska para **Orzechowska — Hebda wygrała z Lilpopówną — Małcużyńskim 6:3, 6:2.**

W ostatnich dwóch grach pojedyńczych **Hebda zwyciężył Spychałę 6:3, 6:2, a Kołcz I wygrał z Popławskim** 3:6, 6:4, 8:6.

Zwycięzca meczu, Lwowski KT spotka się w decydującym spotkaniu o tytuł drużynowego mistrza Polski **z obrońcą tytułu, Legją stołeczną.**

Mecz ten zapowiada się **niezwykle ciekawie,** w ramach jego bowiem dojdzie zapewne do spotkania **Tłoczyński — Hebda.**

BUDAPESZT — LWÓW

LWÓW. W rozegranym meczu zapaśniczym drużyn amatorskich pomiędzy reprezentacjami **Budapesztu a Lwowa. Węgrzy,** którzy odbywają po Polsce dłuższe tournee, **odnieśli trzecie zkolei zwycięstwo,** wygrywając z reprezentacją Lwowa **w stosunku 18:3.**

Przebieg poszczególnych walk był następujący: W wadze koguciej **Banias (W.) wygrywa z Słońskim (Lw.),** w wadze piórkowej **Sendi (B.) remisował z Cieślewiczem (Lw.),** w wadze lekkiej **Fabian (B.) zremisował z Popowskim (Lw.),** w wadze półśredniej **Sarosi (B.) zremisował z Miejnikiem (Lw.),** w wadze średniej **Hegedüss (B.) wygrał z Domańskim (Lw.),** w wadze pół-ciężkiej **Bobin (B.) wygrał z Szulcem (Lw.),** w wadze ciężkiej **Balotasz (B.) wygrał z Bromirskim (Lw.).**

—o—

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 6 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert zesp. salon. Niny Mańskiej. **13.05** Zesp. revellersów — płyty. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 „Silva Rerum" i płyty. 15.45** Nowości z płyt. **16.30** Słuchowisko dla dzieci st. pt. „Austerlitz" pióra A. de Montgon i Teresy Lenotre — przekł. i słowo wst. Ireny Rakowskiej. **17.00** Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie na tem. Różańcowa Pani" wygł. ks. Paweł Iliński. **17.50** „Dom i rodzina" **18.00 Lw. czasopiśmiennictwo humoryst. — felj. — dr. B. Nadolski. 18.10 Repert. teatr. i życie art. 18.15** Utw. na wjoloncz. **i fortep. w wyk. Rafała Halbera i Lefelda** A. Dworzak: Adagio z koncertu. Granados Taniec hiszpański. M. Ravel: Habanera. L. Różycki: Nokturn. D. Popper: Taniec hiszp. **18.45** Pogadanka.

19.00 Z Katowic. Koncert chóru męsk. pod kier. I. Jesionka. F. Szopski. W. Friemann F. Nowowiejski J. Dürer, St. Kwaśnik, F. Nowowiejski, W. Lachman. **19.20 „Zbaraż" z cyklu „Miasta i miasteczka" — wygł. red. K. Kuryluk. 19.30 Utw. skrz. w wyk. J. Szigeti'ego (płyty). 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i Aleksander Wasiel (śpiew). **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Recit. fortep. St. Szpinalskiego Bach-Busoni: Chrom. fantazja i fuga. L. van Beethoven: Sonata C-dur op. 53. Strauss-Tausig: Walc wied. **21.45** „Teatr Romantyczny" — wygł. St. Miłaszewski — szkic liter. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. z rest. „Gastronomja". **23.00** Kom. **23.05** Z Wilna. „Kukułka wil." — parodja opery pt. „Wikcia" **23.35 Muz. lekka i tan. z płyt. 24.00—1.00** Muz. tan. z danc. „Paradis".

20.00 LONDYN (National). Koncert symf. z Queen's Hallu.

20.10 HAMBURG. „Polska krew" — operetka Nedbala.

20.45 RZYM. „Okręt Widmo" — opera Wagnera.

Niedziela, dnia 7. 10. 1934

8.30 Aud. poranna z Warszawy. 9.15 Zapow. progr. 9.30 Transm. z Bochni. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.08 **„Silva Rerum"** 12.13 **Tygodn. przegl. teatr.** 12.18—14.00 Transm. z Warszawy. 14.00 **Muzyka lekka z płyt.** 15.00 Transm. z Wilna i Warszawy. 15.45 „Babie lato" wygłosi prof. J. Smetański. 16.00—19.45 Transm. z Warszawy i Poznania. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 21.00 **„Na wesołej lwowskiej fali".** Fala Nr. 73-rewjowa. 21.45 **Wiad. sport. ze Lwowa.** 21.46 Trasm. z Warszawy. 22.15 **Koncert reklam.** 23.30 **Transkr. utw. J. S. Bacha w wyk. ork. symf. (płyty).** 23.00 Transm. z Warszawy.

12.30 KAUNAS. Koncert symfon.

18.00 LENINGRAD „Eugenjusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

18.00 LAHTI „Lohengrin" — opera Wagnera.

19.45 WIEDEŃ. „Baron cygański" — operetka.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 6-go października 1934

6.45 — 7.50 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.50 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 13.30 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Kronika harcerska. 15.45 Płyty. 16.30 — 18.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.00 „Co się dzieje w świecie" w oprac. dr. J. Reguły. 18.10 Wiad. bież. 18.15 — 19.30 Tr. z Warszawy, Katowic i Lwowa. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 — 22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Płyty 24.00—1.00 Transm. z Warszawy.

Niedziela 7. 10. 1934.

8.30 Aud. poranna z Warszawy. 9.15 Progr. ze Lwowa. 9.30 Transm. z Bochni. Urocz. koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Bocheńskiej. 11.57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze" 12.15—14.00 Transm. z Warszawy. 14.00 Płyty gramof. 15.00 — 15.25 Transm. z Wilna i Warszawy. 15.25 „Przez moje okno" wygł. p. red. J. Bajsarowicz. 15.25 Transm. z Warsz. 15.45 Pogad. roln pt. „Jak poznajemy żyzność gleby". wygł. p. inż. T. Ruebenbauer. 16.00—19.45. Trans. z Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50—22.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22.15 Koncert reklam. 23.30 Płyty. 23.00 — 23.30 Tr. z Warszawy.

Amerykańska „piramida Cheopsa"

Amerykański miljarder John Pierpont Morgan postanowił obdarzyć swą ojczyznę najoryginalniejszą chyba na świecie budowlą.

Pomysł zrodził się w Egipcie, dokąd Morgan parokrotnie jeździł, zwiedzając wszystkie osobliwości, przedewszystkiem zaś słynne piramidy. Już wówczas wspominał o zamiarze wybudowania podobnej piramidy w Ameryce, — a plan ten obecnie wchodzi w stadjum realizacji.

Znany architekt Finsen wygotował na polecenie Morgana dokładny plan i kosztorys: piramida ma mieć wysokość 147 mtr., u podstawy za szerokość 232 mtr. Są to więc wymiary zupełnie identyczne jak w słynnej piramidzie Cheopsa.

Nadmienić trzeba, że na zbudowanie piramidy użyte będzie 2½ miljona metrów kubicznych kamieni.

Morgan zamierza piramidę tę przeznaczyć do celów naukowych: w jej wnętrzu rozmieszczone będą laboratorja naukowe, stacja radjowa, wyższa szkoła ludowa, — u szczytu zaś stanie pamiątkowa kaplica.

Cała budowa ukończona zostanie w ciągu sześciu miesięcy, dzięki zastosowaniu wszystkich najnowszych zdobyczy techniki. Będzie to rekord w swoim rodzaju, — budowa piramidy Cheopsa trwała podobno 30 lat, a zajętych przy niej było sto tysięcy robotników.

—0—

Cygański dziennik

Prasa europejska wzbogaciła się świeżo o nowe, niezwykłe wydawnictwo. Od dnia 22. września b.r. wychodzi mianowicie w Bukareszcie dziennik „Neamuh Ciganese" (Naród cygański), redagowany w języku cygańskim, a redagowany wyłącznie przez Cyganów.

Decyzja co do wydawania własnego organu zapadła na ostatnim kongresie cygańskim w Nagyszeben.

Redakcja liczy na wielką liczbę abonentów, w Rumunji bowiem żyje ponad miljon Cyganów, którzy zachowują swą odrębność narodową i językową. Zajmują się oni przeważnie obróbką drzewa i kowalstwem.

Jak wiadomo, również i w Sowietach wychodzą już od paru lat dzienniki cygańskie. Co więcej, w Moskwie otwarty został zeszłego roku narodowy teatr cygański, w którym wystawiono „Carmen" w bardzo oryginalnej inscenizacji.

Epokowe odkrycie francuskiego lekarza

Jedną z najstraszniejszych chorób dziesiątkującą ludność, zwłaszcza białą, w krajach tropikalnych, jest t. zw. żółta febra. Medycyna napróżno dotychczas siliła się na wynalezienie skutecznego środka dla zwalczania tej choroby.

Obecnie dopiero nadeszła z Paryża sensacyjna wiadomość. Oto wybitny bakterjolog, kierownik instytutu pasteurowskiego w Tunisie, dr. Nicolle, odkrył szczepionkę, imunizującą na całe życie przed żółtą febrą.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy zaszczepiono już we francuskich kolonjach w Afryce wschodniej ponad 3000 osób, a wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Generalny gubernator kolonij zarządził tedy odtąd przymusowe szczepienie, podobnie jak przeciw ospie.

Odkrycie to posiada niesłychanie doniosłe znaczenie. Żółta febra bowiem była dotąd najgroźniejszym wrogiem białych ludzi w krajach tropikalnych, — a walka z roznosicielami tej choroby, moskitami z gatunku Stegonuja, nie mogła nigdy dawać pomyślnych wyników.

Konkurs żarłoków

Miasto Rouen zorganizowało niedawno oryginalny konkurs... żarłoków. Nie tych żarłoków, co to bez wyboru opychają się byle czem, dla napełnienia brzucha, — lecz prawdziwych typowych francuskich „gourmands", uważających jedzenie za uroczysty niemal obrządek, a sztukę gastronomiczną ceniących bardzo wysoko.

Przyznać też trzeba, że kuchnia francuska cieszy się zupełnie zasłużoną sławą, a smakosze mają trudny wybór wśród setek rozmaitych potraw.

Na konkursie w Rouen padły ładne „rekordy": w czasie jednego obiadu zjadł jeden z kandydatów 1 kg. ryby, 1 20 kg. pulardy, 1,30 kg. pieczeni baraniej z fasolką, jeden ser, oraz dużą porcję tortu. Obfity ten posiłek „zakropił" czterema butelkami wina i czterema jabłecznikami!

Dzienniki francuskie, analizując ten konkurs, zaznaczają, że człowiek po dobrym obiadku staje się nastrojonym optymistycznie — i zalecają tego rodzaju „lekarstwo" zwłaszcza na okres przedwyborczy...

Nie każdy może pozwolić sobie na pulardy i torty... ale doświadczenie uczy, że i zwykła „kiełbasa wyborcza" może działać w podobny sposób

Nowy plan

W związku ze zmianą planu gry 31-szej Loterji Państwowej zwróciliśmy się, w celu zasięgnięcia informacyj i uzyskania fachowych wyjaśnień do największej kolektury w Polsce: „J. Wolanow".

Rozmowa nasza toczy się w niewielkim gabinecie kierownika, przy biurku, zawalonem stosem listów. Przerywa ją ustawicznie dzwonek telefonu, odpowiedzi, rzucane w słuchawkę, instrukcje, wydawane wchodzącym urzędnikom. Pomimo to, rozmowa nasza wciąż nanowo się nawiązuje, krążąc dokoła fortuny zapomocą gry na loterji.

— Ta masa korespondencji — mówi kierownik — którą pan widzi i te liczne zapytania telefoniczne i urzędnicze, które przeszkadzają nam w rozmowie, dotyczą przeważnie przyszłej loterji. Wszystkich zelektryzowała wiadomość, że nastąpiły znaczne zmiany w planie loteryjnym. Dodać zaraz muszę, że, według mego najgłębszego przekonania, nowy plan jest naprawdę doskonały. Przeróżne możliwości zostały przewidziane i uwzględnione. Największa wygrana — miljon złotych została nadal utrzymania, natomiast, choćby czsowe wygrane po 300.000, 250.000, 200.000 i 150.000 zamienione zostały na wygrane po 100.000, 50.000, 20.000, 10.000, 5.000 itd.

Plan ten — ciągnie dalej kierownik — powinien wszystkich zadowolić, nawet najbardziej wybrednych i niezdecydowanych. Bardzo ważnem posunięciem na korzyść grających jest podniesienie ilości wygranych do 58 proc albowiem na 180 tysięcy losów, jest przeszło 104 tysięcy wygranych, gdy dotychczasowe loterje nie dawały więcej nad 50 proc. Trzeba przyznać, że kolektury mają obecnie bardzo wdzięczne pole do reklamy.

Telefon tymczasem co chwila dzwoni. Słyszę odpowiedzi na pytania: kiedy się rozpocznie ciągnienie następnej klasy? jakie są wygrane? kiedy można kupić los I. klasy? itd. Odpowiedzi udzielane są tonem żywym, pełnym dobrego nastroju, zadowolenia, że „interes idzie". Ten optymizm kierownika wielkiej kolektury jest może najlepszem świadectwem, że zmiana, dokonana w planie przyszłej loterji, jest korzystna.

Na pożegnanie woła on do mnie wesoło:

— Grajmy, grajmy, a zwiększymy tą drogą liczbę ludzi zadowolonych i szczęśliwych. **(x)**

ZNACZNA OBNIŻKA TARYF POCZTY LOTNICZEJ.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, dążąc do jak największej popularyzacji poczty lotniczej, z dniem 1 października br. obniżyło wydatnie opłaty za lotnicze przesyłki pocztowe.

W obrocie krajowym i z W. M. Gdańskie opłaty te obecnie wynoszą (cyfry w nawiasach podają opłaty dawne): za kartkę pocztową 20 gr. (30 gr.) za list do 20 gr. 35 gr. (45 gr.).

W obrocie zagranicznym: do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: za kartkę pocztową 45 gr. (45 gr.), za list do 20 gr. 70 gr. (80 gr.), do innych krajów (z wyjątkiem Z. S. S. R.) za kartkę pocztową 50 gr. (60 gr.) za list do 20 gr. 80 gr. (90 do 100 gr.).

Poczta lotnicza przyjmowana jest od przewozu przez wszystkie Urzędy Pocztowe na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki czemu nadawać ją można nawet w miejscowościach i do miejscowości, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tych wypadkach poczta lotnicza przewożona jest koleją i samolotem.

W miastach, które posiadają komunikację powietrzną, umieszczone są specjalne skrzynki poczty lotniczej. (x).

Na fali dnia

„The Only and Oldest Polish Daily"

Z miesięcznem blisko opóźnieniem przychodzi do Polski „Kurjer Narodowy", najstarszy polski dziennik na wschodzie Stanów Zjednoczonych, wychodzący w New Yorku.

Ciekawe to pismo, redagowane jest przez p. Jana Drohojowskiego, b. sekretarza naszego poselstwa przy Kwirynale.

Typ zupełnie odmienny od dzienników „starokrajskich".

Duży format, mnóstwo ilustracyj, opatrzonych szczegółowemi komentarzami, strona graficzna bez zarzutu. W nagłówku niewinna autoreklama, głosząca że „Kuryer Narodowy" jest „The Only and Oldest Polish Daily in the East that Standt for the Polish Ideals, Traditions and Culture".

„Jedyny i najstarszy polski dziennik na wschodzie Stanów"... Założony przed blisko ćwierć wiekiem, przez ćwierć wieku stanowił ogniwo, łączące emigrację z ojczyzną, służąc wiernie sprawie narodowej.

Treść bardzo urozmaicona, ale dostosowana do wymagań czytelnika z drugiej strony Oceanu. Przedewszystkiem rzuca się w oczy mnogość kilometrowej długości tytułów. Komu się śpieszy (a oni tam ciągle się śpieszą), ten może się ograniczyć do przeglądnięcia tytułów i już będzie wiedział wszystko. Dowie się więc, że „Hitler Będzie Przemawiał Przez Siedem Dni z Rzędu", że „Miłość Powróciła po 25 latach Rozłąki", że „Wielki Bal na Korzyść Powodzian w Polsce Odbędzie się 15-go w Domu Polskim na Dole Miasta Jersey City", że na pogrzebie jednego z rodaków w Brooklynie własne samochody mieli pp. Kosiałka, Badyna, Knebel, Tow. św. Wojciecha i inni.

Wcale dużo miejsca poświęca „Kuryer" dalekiej ojczyźnie; prowadzi bardzo energiczną kampanję składkową na rzecz powodzian, żywo interesuje się wszystkiemi wypadkami w Polsce, i skrupulatnie rejestruje najdrobniejsze nawet nasze sukcesy na każdem polu.

Drukuje także i powieść. A jakże. Nie żadnego tam Pitigrilli'ego, czy Dekobrę, ale stateczną „Lizettę, wzruszającą powieść o uroczej hrabiance, odtrąconej z domu"... Okrutnie to jest żałośliwa historja i łzy z oczu czytelnikowi niczem cebula wyciska.

Wogóle w tym „Kuryerze", jest dużo rzeczy, które nas śmieszą i swoją naiwnością i odmiennością, ale niemniej ze wzruszeniem bierzemy do ręki tych kilka dużych kart papieru, mówiących nam po swojemu o życiu naszych braci z tamtej strony Atlantyku.

TADDY.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

I Rumunja zamraża nasze należności

Rozpisana została ankieta wśród organizacyj gospodarczych w sprawie należności firm polskich zamrożonych w Rumunji, wskutek ograniczeń walutowych. Według prowizorycznych obliczeń, wierzytelności polskie w **Rumunji**, sięgają cyfry **kilkunastu miljonów** zł.

Chiński konsulat w Polsce

Przy poselstwie chińskiem w Warszawie ustanowiony został wydział konsularny. Sprawami konsularnemi w poselstwie chińskiem, kierować będzie radca Schou Tcheng Schi.

Eksport strączkowych do Holandji

Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że opłaty na rzecz Monopolu Rolniczego **w Holandji** od importowanych roślin strączkowych wynoszą **od 100 kg.** fasola biała, bronzowa i kolorowa wwożona jak pokarm ludzki 9 hol. flor.; groch wszelkiego rodzaju, wwożony jako pokarm ludzki 5 hol. flor.; soczewica, wwożona jako pokarm ludzki 5 hol. flor.; groch polny, seradela, wyka, przeznaczonych wyłącznie jako pokarm dla bydła 1.50 hol. flor.; wszystkie inne strączkowe z wyjątkiem ziarn soji i łubinu 5 hol. flor.

Przy okazji Instytut nadmienia, że władze Monopolu holenderskiego nie czynią żadnych ograniczeń przy wydawaniu pozwoleń przywozu na strączkowe.

Sprawa eksportu do Indyj

Z okazji pobytu we Lwowie p. Aleksandra Wygarda, który w charakterze delegata Państwowego Instytutu Eksportowego przebywa w Indjach, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie urządziła w dniu 2 października br. konferencję celem poinformowania zainteresowanych o możliwościach eksportu wyrobów polskich na rynek indyjski. Jak wynika z interesującego sprawozdania, cały szereg towarów polskich dostaje się na rynek indyjski za pośrednictwem kupców państw trzecich, bezpośredni zaś import towarów polskich zorganizowany przeważnie z wielkiem nakładem pracy, i kosztów często urywa się wskutek niedotrzymania warunków umowy, przekroczenia terminu dostawy itp. ze strony dostawcy polskiego. W wyniku konferencji stwierdzono, że następujące artykuły mają widoki zbytu w Indjach: wyroby żelazne, niektóre wyroby drzewne, wyroby gumowe, chmiel, niektóre artykuły chemiczne, napoje alkoholowe itp. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie.

Łamią nadal świętość niedzieli

(g) To co się dzieje w niedziele i święta na odcinku żydowsko - kupieckim, to przekracza już wszelką cierpliwość najspokojniejszego obywatela. Bo proszę zważyć — w Drohobyczu powstaje wśród Żydów „Towarzystwo święcenia soboty", które rozlepia po mieście swe agitacyjne afisze, wzywające do przestrzegania odpoczynku sobotniego i grożące w razie przeciwnym represjami w sensie niewpuszczania do bóżnicy, chowania łamiącego sabat za parkanem itd. Zmontowano specjalną komisję, która obchodzi sklepy żydowskie i czuwa nad ich zamknięciem.

A równocześnie w niedzielę w **Drohobyczu** ci sami Żydzi otwierają swe sklepy i łamią świętość dnia.

W jednym z listów z **Przemyśla**, poruszającym to zagadnienie czytamy, że Przemyśl pod względem gwałcenia niedzieli przez Żydów bije rekordy bezczelności. Sklepy otwarte są na oczach wszystkich. A może władze nasze nie widzą, więc podajemy dla starostwa szereg nazwisk — proszę: Oestereicher, Flora, Kupfer, Dom Pończoch, Stryjer, Rose, Mager, Klein, Glück, Roter, Kunke, Hygea, Gerber, Köstenbaum, Eckiert, Rauch, itd. Gdyby więc pan starosta Remiszewski chciał zainteresować się temi firmami, łamiącemi spoczynek niedzielny, ludność chrześcijańska byłaby mu nader wdzięczna. A zresztą i ustawa polska nakazuje święcenie niedzieli, a nad dotrzymywaniem ustaw czuwać winna również administracja polska.

Poruszamy sprawę tę nie po raz pierwszy i nie ustaniemy tak długo, dopóki się nie zmienią stosunki. Niedziela jest świętem — czy się to Żydom podoba czy nie, a ustawy polskie są obowiązujące.

Nasiona oleiste czekają

(g) Statystyka notuje olbrzymie sumy, jakie nas kosztuje import nasion oleistych. Grube miljony. By się temu przeciwstawić, postanowiono podnieść uprawę tych nasion, które ledwie wegetują w Polsce, mimo, iż warunki uprawy są nader korzystne. Mamy na myśli uprawę lnu, konopi, rzepaku. Wszak nawet na ostatnich „Targach Wschodnich" zareklamowano te płody naszej ziemi i godnie i życzliwie.

Ale oto odwrotna strona medalu. Istnieje w Polsce Związek Producentów Nasion Oleistych z centralą w Warszawie a oddziałem we Lwowie. Związek ten wszedł w układ z Centralą Zakupów nasion a ta złożyła mu gwarancję w sumie 7 miljonów zł, na zabezpieczenie skupu nasion u producentów, których liczba zwłaszcza w Małopolsce podniosła się dość poważnie.

Zagwarantowano nawet cenę a to 30 zł za nasiona konopi a 40 zł za nasiona lnu. Cóż się jednak dzieje? Centrala zakupów **otrzymuje licencję na sprowadzenie z Niemiec poważnej ilości tłuszczu** (tran rybi odwoniony) i **wo bec tego rezygnuje z odbioru nasion oleistych od producentów polskich.** A tymczasem, gdy po spichrzach leży poważna ilość tej produkcji, zaczyna się gra. Konopie spada do *26 zł*, a ostatnio do *21 zł*. To samo dzieje się z lnem. Spekulanci — pośrednicy, no któżby jeśli nie Żydzi? — jeżdżą po wioskach i jeszcze bardziej obniżają ceny. W pewnym momencie Centrala Zakupów zacznie kupować... ale wtedy gwarantowana cena nie będzie miała uznania.

Czy wobec takich zjawisk nie należałoby **ograniczyć dowóz tłuszczów z zagranicy** a naszym nasionom: lnu, konopi, rzepaku zapewnić zbyt i rozwój produkcji? Tak każe chłopski rozum.

Czyżby nowy eksperyment z rzemiosłem?

Żydowski „Nasz Przegląd" (z dnia 5 października br.) donosi, że w kołach gospodarczych krążą uporczywe pogłoski o spodziewanej reformie w dziedzinie samorządu gospodarczego. Mianowicie, twierdzą, iż coraz silniej wysuwa się na czoło pogląd celowości włączenia agend izb rzemieślniczych do izb przemysłowo - handlowych.

Rzecz jasna, iż tego rodzaju rewolucyjny przewrót w dziedzinie samorządu gospodarczego wymagałby specjalnej ustawy.

Żte też po tylu latach eksperymentowania nie zdołała sanacja znaleść miejsca dla rzemiosła?

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5.21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.80, frank franc. 34.90, frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., lei rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.03 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.96 zł. gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie i mące po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Nagół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Brak popytu.

Dolar poza giełdą zł. 5.23 ½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane **w hurcie** 2.30 zł., w detalu **2.60 zł**, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. **1.90 zł**, w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1.90 zł., detal **2.20 zł.**

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt **3.70 zł**, detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.91 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 5. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	47·50
4 proc. poż. inwestycyjna	116·25
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	62·72
6 proc. poż. dolarowa	74·75
4 proc. poż. dolarowa	53·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·60	Praga	22·10
Gdańsk	172·—	Stockholm	—·—
Holandja	358·60	Szwajcarja	172·65
Londyn	25·84	Włochy	45·37
N. Jork	5·25·25	Berlin	213·—

EARNEST HOLM

„Ślepy Jack" 3

Odrzucił gazetę.

— Sunny, nabieram złych skłonności. Zaczynam zajmować się głupstwami i z tego powodu właśnie zauważyłem, że źle złożyłeś moje spodnie, zaprasowaniem na boki. Złóż je porządnie, ty leniwy hultaju.

Całe popołudnie zajęły mu przygotowania do podróży, a o pół do siódmej stał w biurze hotelowym, by wyrównać rachunek — za nim stał Sunny z płaszczem przerzuconym przez ramię i tragarz z pakunkami —, gdy podszedł boy.

— Monsieur Holt? — spytał.

— Tak jest, — rzekł Larry i podejrzliwie spojrzał na kopertę, którą boy trzymał w ręce. — Telegram? — Nie jestem ciekawy.

Mimo tego jednak odebrał i czytał:

„Bardzo pilne. Dla specjalnej służby policyjnej. Wszystkie linje uwolnić! Larry Holt, Grand Hotel, Paris. Wypadek Stuarta bardzo zawikłany stop osobiście byłbym wdzięczny gdyby pan natychmiast powrócił i zajął się tą sprawą".

Nadkomisarz, który był nietylko przełożonym, lecz i osobistym przyjacielem Larry'ego, sam podpisał telegram, który ten z ciężkim westchnieniem schował do kieszeni.

— Kiedy przybędziemy do Monte Carlo, sir? — spytał Sunny, gdy jego pan podszedł doń.

— Od chwili obecnej mniejwięcej za dwanaście miesięcy, — odrzekł ponuro.

— Naprawdę, sir? — spytał Sunny z uprzejmem zainteresowaniem. — O to naprawdę niezbyt prędko.

ROZDZIAŁ II.

Błyskotliwy Fred, który właściwie zwał się Grogan, miał uzasadniony powód, by kląć: Znakomity urzędnik sprawiedliwości zapewnił go uroczyście, że ma niezłomny zamiar wyjechać do Monte Carlo, a teraz zupełnie niepotrzebnie odnalazł go w pociągu paryskim. I jakkolwiek skrzętnie go unikał, był przekonany, że Larry doskonale zdaje sobie sprawę, kto znajduje się między towarzyszami podróży.

Fred opuścił dworzec Victoria w niezwykłym pośpiechu, nie był jednak pewny, czy nagły interes Larry'ego w Londynie nie pozostawał w łączności z jego własnemi sprawami. Larry dostrzegł w tłumie znikającego oszusta i po raz pierwszy od czasu swej podróży uśmiechnął się.

— Przewieź rzeczy do domu, — odezwał się do Sunny'ego. — Jadę wprost do Scotland Yardu. Może powrócę dziś wieczorem, a może jutro rano.

— Czy mam przygotować strój wieczorowy? — spytał Sunny, dla którego najważniejszą rzeczą był elegancki wygląd jego pana. Dzień Sunny'ego dzielił się na trzy części — ubranie spacerowe, strój wizytowy i pyjama.

— Nie — tak — rób co chcesz.

— Dobrze, sir.

Larry natychmiast udał się do prezydjum policji, przezwyciężywszy pewne trudności, gdyż tamtejsi urzędnicy nie znali go. Wkońcu wprowadzono go do dużego biura Sir Johna Hason'a, który podniósł się z nad biurka i podszedł z wyciągniętą ręką.

— Mój drogi Larry, — rzekł, — to pięknie z twej strony, żeś zrezygnował z urlopu. Jesteś wspaniałym idealnym chłopcem! Przyznam ci się, że nie wątpiłem w twój przyjazd i kazałem ci przygotować pokój 47. Ponadto wyznaczyłem ci do dyspozycji jednego z najlepszych sekretarzów, jakich kiedykolwiek miałem w prezydjum.

John Hason i Larry Holt byli starymi przyjaciółmi i kolegami szkolnymi, a dzięki obustronnej życzliwości i zaufania doszło między nimi do wielkiej zażyłości, jaką się rzadko spotyka między ludźmi tego samego powołania.

— Numeru 47 nie znam, — rzekł Larry z uśmiechem zdejmując płaszcz, — niezmiernie jednak będę zadowolony z poznania najlepszego sekretarza Scotland Yardu. Jak on się nazywa? —

— Nie jest to żaden „on", lecz „ona", — uśmiechnął się Hason.—Miss Diana Ward. Przez sześć miesięcy pracowała u mnie i jest naprawdę najzwinniejszą i najbardziej godną zaufania dziewczyną, jaką kiedykolwiek miałem w swoim biurze.

— Wszechmocny! Damski sekretarz! — zawołał Larry zaskoczony, zaraz jednak dorzucił żywo: — Naturalnie będzie tak, jak zarządziłeś, John, a nawet ten wzór wszystkich cnót nie nabawi mię strachu. Najprawdopodobniej ma głosik niczem zgrzyt pilnika i żuje gumę?

— Jej wygląd zewnętrzny nie jest może szczególnie ujmujący, ale właściwie nie jest to rzeczą najważniejszą, — odrzekł sucho Sir John. — Siadaj, stary przyjacielu, mam z tobą wiele do omówienia. Chodzi o wypadek Stuart'a, — zaczął podając Larry'emu papierośnicę. Dopiero wczoraj wykryliśmy, że Stuart był człowiekiem bardzo bogatym. Od dziewięciu miesięcy znajduje się w Anglji i przez cały czas mieszkał w pensjonacie na Nottingham Place - Myrlybone. Było to zagadkowe indywiduum, nie wychodził nigdzie, nie miał prawie żadnych przyjaciół i był niezwykle wstrzemięźliwy. Naturalnie wiedziano powszechnie, że jest zamożny, a zaufanie miał tylko do kilku bankierów londyńskich, którzy rozpoznali jego zwłoki, gdyśmy go odnaleźli i uważali za nieznanego trupa. Przez „zaufanie" rozumiem naturalnie tylko to, że znali jego nazwisk i stosunki majątkowe.

— Co rozumiesz przez to: nie wychodził nigdzie. Czy przez cały czas nie wydalał się zupełnie z pensjonatu?

(C. d. n.)

Ameryka doszła do porozumienia z Z.S.R.R.?

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Ag. Havasa donosi z Moskwy: W związku z wyjazdem do Moskwy sowieckiego ambasadora w Waszyngtonie, Trojanowskiego, w kołach dobrze poinformowanych nie zaprzeczają, że wyjazd ten nastąpił **celem poinformowania rządu moskiewskiego o ostatnio odbytych rozmowach w Ameryce w sprawie uznania przez Sowiety długów carskich wzamian za pożyczkę amerykańską.** Znając zasadnicze stanowisko obu rządów, **można przypuszczać, że rozmowy te doprowadziły już do rezultatu,** a nawet dotyczyły także i innych rzeczy. W tych warunkach wyjazd amb. Trojanowskiego do Moskwy nabiera szczególniejszego znaczenia.

Izba Lordów będzie zreformowana

LONDYN, 4. 10. (PAT). Na konferencji stronnictw konserwatywnych przyjęto znaczną większością głosów rezolucję, zapowiadającą **zwrócenie się do rządu o przedstawienie parlamentowi propozycyj w sprawie natychmiastowej reformy Izby Lordów.**

Grecja przed nowemi wyborami

ATENY, 4. 10. (PAT). Izba uchwaliła ostatecznie ustawę wyborczą odrzuconą przez senat. **Panuje przekonanie, że jeżeli ostatnia próba pojednania z opozycją zawiedzie, to Izba będzie rozwiązana, a w listopadzie nastąpią nowe wybory.**

Kto będzie następcą sen. Chautemps'a?

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Prasa donosi, że stanowisko prezesa parlamentarnej grupy radykałów po senatorze Chautemps **obejmie prawdopodobnie b. premier Daladier.** Wymieniani dotychczas kandydaci, m. in. Marchandeau, **nie mają zamiaru przyjąć tego stanowiska.**

Habsburgowie odzyskają majątki?

WIEDEŃ, 4. 10. (PAT). Na zebraniu monarchistów austrjackich, książę Max Hohenberg, syn arcyks. Franciszka Ferdynanda, zakomunikował, **że rozpoczęły się rokowania między rządem a przedstawicielami dynastji Habsburgów w sprawach majątkowych ze względu na projektowane zniesienie ustawy anty. habsburskiej.**

Wypadek ambasadora

BERN, 4. 10 .(PAT). Ambasador francuski w Bernie **hr. Clauzel, uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu. w którym został poraniony dotkliwie w czoło i w kolano.** Wezwany na miejsce samochód sanitarny przewiózł ambasadora do jednej z klinik berneńskich.

Proces ojcobójczyni

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Dnia 10 b. m. rozpocznie się w Paryżu **proces osławionej Violetty Nozieres, która w sierpniu 1933 otruła swego ojca i usiłowała otruć matkę.** Sprawa wywołała w prasie francuskiej dużą sensację. Proces potrwa zapewne kilka dni. Ma być przesłuchanych przeszło 30 świadków.

28 bomb rzucono jednego wieczoru

HAWANA, 4. 10. (PAT). Kilku nieznanych osobników, jadąc samochodem, obsypało strzałami gmach ambasady Stanów Zjedn. Prowincje południowe Kuby są administrowane przez wojsko. **Wczoraj wieczorem w Santiago rzucono 28 bomb.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Barthou wznowi rokowania z Polską o pakt wschodni?

Podejrzane rewelacje angielskiego dziennika

LONDYN, 4. 10. (PAT). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" donosi, jakoby **min. Barthou postanowił wznowić rokowania z rządem polskim i niemieckim na temat proponowanego paktu wschodniego.** Odpowiedzi Polski i Niemiec zostały dokładnie przestudjowane i konkluzja jest tego rodzaju, że **nie wyklucza ona zupełnie możliwości porozumienia. Dopóki te możliwości nie zostaną wyjaśnione, ze strony Francji nie będzie podjęta żadna akcja w kierunku umowy o ściślejsze współdziałanie z rządem sowieckim.**

Barthou zdaje sobie sprawę z tego, że **jakikolwiek krok w tym kierunku nieodwołalnie pchnąłby Polskę w objęcia Niemiec, a nawet mógłby doprowadzić do wypowiedzenia sojuszu polsko - francuskiego.** Równocześnie w Paryżu rozumieją, że Polska nie przystąpiłaby do żadnego paktu, któryby miał być zawarty bez Niemiec, i nie uczyni niczego, co mogłoby naruszyć porozumienie polsko-niemieckie. Polityka Francji w Europie prowadzi w kierunku osiągnięcia lepszych stosunków z Polską, a temsamem z Niemcami. Widoki nie są tu świetne, ale okres przejściowy umożliwi min. Barthou odsunięcie natarczywych propozycyj sowieckich.

Pierwsze jaskółki powrotu Niemiec do Ligi

BERLIN, 4. 10. (PAT). Doniesienie paryskiego „L'Oeuvre" o przybyciu do Genewy delegacji rządu Rzeszy dla sondowania możliwości powrotu Niemiec do Ligi, spotkało się z **sensacyjnem oświadczeniem rządu niemieckiego.** Prasa niemiecka stosowała w tym względzie wyraźną rezerwę, ograniczając się do b. stanowczego stwierdzenia, jakoby chodziło tu o plebiscyt w Zagłębiu Saary.

Natomiast wiadomości o samym pobycie delegacji niemieckiej w Genewie nietylko nie zdementowano. lecz znalazła się ona w oświadczeniu jednego z delegatów, ogłoszonem przez Niem. Biuro Inf. Delegat ten oświadczył, że **chodzi tu o reprezentację niemieckiego T-wa Przyjaciół Ligi Narodów na tegorocznym kongresie w Genewie.** Delegacji niemieckiej zależało na tem — podkreślił delegat, — **by wyjaśnić, dlaczego Niemcy wystąpiły z Ligi i pod jakiemi warunkami mogłyby wziąć udział w zerwanych przez Francję rokowaniach rozbrojeniowych i w pracy nad reformą Ligi. Przytem nie pozostawiono żadnej wątpliwości, że teoretyczne i praktyczne równouprawnienie stanowić tu będzie conditio sine qua non.** Delegat zapewnia, że inicjatywa do tych rozmów nie wyszła ze strony Niemiec, lecz ze strony komisji studiów dla reformy Ligi, stworzonej przez Francję.

Druga mowa premjera Francji

Tym razem Doumergue uderzył w komunistów

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Prem. Doumergue wygłosił dziś przemówienie przez radjo **skierowane wyłącznie przeciwko wspólnemu frontowi socjalistyczno-komunistycznemu.**

Na wstępie premjer podkreślił konieczność autorytetu władzy i zapowiedział szereg reform w zakresie spraw gospodarczych, walki z bezrobociem i drożyzną. **Specjalny nacisk mówca położył na reformę sądownictwa przez uniezależnienie go od władzy politycznej.** W dziedzinie polityki zagranicznej Francja pójdzie na wszelkie układy pokojowe, z wyjątkiem tych, które zobowiążą Francję do wyrzeczenia się rzeczy koniecznych dla zabezpieczenia pokoju.

Rozluźnienie obyczajów, zamęt duchowy, bezład społeczny, te następstwa wojny widzimy we wszystkich krajach. Tem większą grozą przeraża premjera wojna domowa. Myśląc o wojnie domowej, **jaka wybuchnąć może jutro, zachowałem władzę, — mówił Doumergue, — nie dlatego, że utworzył się wspólny front socjalistyczno - komunistyczny, ale dlatego, że widzę, iż front ten jest pod sztandarem komunistów.** Premjer poddał ostrej krytyce program komunistyczny, który jego zdaniem prowadzi do rozbicia społeczeństwa i do wojny domowej. Natomiast premjer na wołuje do zachowania ładu i porządku, oraz do kultywowania wolności i swobód. Premjer zaznaczył wkońcu, że nie kierują nim żadne uboczne ani osobiste cele, lecz troska o dobro państwa i wolność obywateli.

Hiszpanja w obliczu nowych wstrząsów wewnętrznych

MADRYT, 4. 10. (PAT). Nowy rząd hiszpański, pod przewodnictwem Lerroux (min. spraw zagr. Samper) składa się z przedstawicieli następujących stronnictw: **8 radykałów, 3 członków konfederacji prawicy autonomicznej, 2 agrarjuszy, jeden liberał demokratyczny, 1 niezależny członek b. grupy republikańskiej Galicji. Min. spraw wewn. został Vaqueiro, wojny Hidalgo, finansów Morraco, ministrami bez teki: Romero i de Velasco.**

Natychmiast po ogłoszeniu listy gabinetu premjera Lerroux, proklamowany został strajk generalny.

Kiedy Tales i Wald organizują uroczystości imieninowe...

zmuszony jest wkroczyć prokurator

WARSZAWA 4. 10. (Tel. wł. G.). W sądzie grodzkim w Warszawie toczyła się dzisiaj charakterystyczna sprawa. Mianowicie dnia 24 marca w jednej z tutejszych kawiarń, miały się odbyć **uroczystości zorganizowane przez Związek Obrony Kresów Wschodnich dla uczczenia obchodu imienin ministra Piłsudskiego. Organizatorami tej uroczystości byli: Stanisław Klemensiewicz. Mojżesz Tales vel Haliński i Haim Wald vel Valdi, mianujący się członkami Związku.** Rozesłali oni bilety w cenie 2 złote, **wydrukowane tak sprytnie,** że cena była niewidoczna, co dało sposobność do uprawiania oszukańczej karoty. **Za bilety pobierano kilkadziesiąt złotych. Np. poselstwo Sowieckie zapłaciło za bilet wstępu 100 zł.**

Afera wyszła na jaw wobec licznych skarg wybitnych osobistości, które pobierano na sumy sięgające kilkunastu tysięcy złotych.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Antypolska manifestacja w Orłowej

MOR. OSTRAWA, 4. 10. (PAT). Uroczystość 25-lecia istnienia czeskiego gimnazjum w Orłowej, przemieniła się w wyraźnie antypolską demonstrację polityczną. Przemówienia wygłosili: dyrektor „Maticy" Szczecina i jeden z posłów do parlamentu. Pierwszy z mowców powołał się **na nie wytrzymującą jakoby żadnej krytyki legendę o spolonizowanych Morawach śląskich,** poczem, pomimo obecności dyrektora polskiego gimnazjum w Orłowej, Feliksa, dowodził rzekomej konieczności przeniesienia gimnazjum z „czeskiej" Orłowej do Cieszyna. Drugi mówca zajął się **krytyką polskiej polityki zagranicznej,** zwłaszcza w sprawie paktu wschodniego, twierdząc, że **Polska zdradziła jedność słowiańską.**

Prasa czeska potępiła wyraźnie te antypolskie manifestacje.

Prezes P. K. O. ustąpił

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. G.). W związku z konsekwencjami, jakie spowodowało wprowadzenie przez PKO. opłat manipulacyjnych za przelewy pieniężne, w kołach zbliżonych do Ministerstwa Skarbu **żywo omawiane jest ustąpienie dr. Grubera, prezesa P. K. O., który ma być zastąpiony przez wiceministra Koca.**

Rezultaty z 54 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. Nagroda 1.800 zł. Wygrał: I kl. „Mitra" p. F. Tudzińskiego. II. kl. „Indja" pp. L. i Fr. Wójcików. IIIkl. „Azara" Grona Ofic 14 p. uł. Tot. zw. 10. — fr. 7 — 8.

Gonitwa druga. Nagroda 1200 zł. Wygrał: I. og. „Tornado" p. [illegible] Czerk[illegible] go. II. og. „Argus" stajni „Osęk". III kl „Safta" p. St. Żarczewskiego. Tot. zw. 43·50 fr. 11.50· 7.

Gonitwa trzecia. Nagroda 800 zł. Wygrał I. kl. „Harcerka" p. W. Rutkowskiego i St. Mattauszki. II. og. „Unikat" p. Z. Skolimowskiego. III. kl. „Cecylja Renata" stajni „Hrehorów" Tot. zw. 12,50 fr· 6. — 15.50.

Gonitwa czwarta z płotami. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. og. „Promyczek" p. M. Antoniewicza. II. kl. „Tombola" p. L. Schweizera. III. kl. „Ibarwila" stajni „Osęk" Tot. zw. 48.50. fr. 13. — 10. — 12.

Gonitwa piąta. Nagroda 800 zł. Wygrał: og. „Ibn-Nedjari" p. R. ks. Sanguszki (pod „O") II kl. „Manitoba" p. St. Żarczewskiego. III. og. „Morocz" p. W. Kołaczkowskiego. Tot. zw. 8. — fr. 6. — 7. — 13·50.

Gonitwa szósta. Nagroda 800 zł. Wygrał I. kl. „Cenna" Grona Ofic. 14 p. ul. II. kl. „Gardenja II" Grona Ofic. 19 p. uł. III. og. „Szanfary" stajni „Osęk" Tot. zw. 31,50. fr. 9 — 8,50· 7·50.

Gonitwa siódma. Nagroda 500 zł. Wygrał: I kl. „Persona Grata" Grona Ofic. 14 p. uł. II kl. „Dalja" p. Jerzego Potockiego. III. kl. Simonetta" p. A. Kostkiewiczowej. Tot. niepodano.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólnik

z kapitałem 10.000 złotych do solidnego rentownego przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany. Wiadomość owocarnia „Marysieńka“ Lwów, ul. Piłsudskiego 5. 26394

Sprzedaże

Sprzedam —

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26518

Dryling

doskonały okazyjnie sprzedam. Lwów, wiadomość tel. 44-03. 26514

Willa

nowa 10 ubikacyj komfort ogród okolica Łyczakowska 45000 złotych. Willa 20 pokoi 690 sążni ogrodu garaże okolica Kadeckiej wkład 40500 złotych. Willa nowa piętrowa kolonja oficerska wkład 28000 złotych sprzeda Skomorowski Lwów, Chorążczyzna 27. 26484

Stół

rysunkowy okazyjna sprzedaż. Lwów, Janowska 31/3 tel. 652. 26455

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1596

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2 773

Wytwornia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Willa

6-pokojowa, ogródek — do sprzedania. Boczna Listopada. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Właściciel“, 26512

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje, MARECKI, Lwów, Batorego 7, 26140

Dom

dwupiętrowy dochód około 600 zł. miesięcznie z długiem B. G. K. wolne lata bez pośrednictwa do sprzedania. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dom“, 26441

Płaszcze

zimowe modne, kołnierz popielaty krym. Lwów, Warneńczyka 12. 26490

Sprzedam

willę solidnej budowy z ogrodem front południa. Lwów, Krasińskiego 31. 26442

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24'

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Wynajmę

Katolikowi 5 pokoi, kuchnia, komfort, słoneczne, najodpowiedniejsze dla lekarza. Lwów, Łozińskiego 6/I od 1 listopada, 230 zł. miesięcznie. 26523

Pokój

kuchnia, półkomfort, ul. Stachiewicza osiem (koniec Grochowskiej) rządowcom do wynajęcia. 26511

3 wielkie

luksusowe pokoje z kuchnią ogrzewanie Oferty „Nabielaka 270“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26373

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

2 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, wynajmę urzędnikowi państwowemu. Lwów, Bonifratrów 6 m. 3, 26474



W pobliżu San FFrancisco wjechał na rafę podwodną jeden z parowców rybackich i zatonął. Ciężkie chwile przeżywał wtedy jego właściciel John Acalin, który musiał patrzeć, jak jego statek pogrąża się w odmętach morskich.

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik“. B

3 pokojowe

mieszkanie komfort do wynajęcia zaraz. Lwów, Warneńczyka 24. 26521

4-pokojowe

słoneczne mieszkanie pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 30. 26475

Nieumeblowanego

jasnego, większego pokoju wprost od gospodarza, nie niżej I piętro (klozet i ew. przedpokoik) poszukują 2 osoby. Listy z podaniem najniższej ceny kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewność i spokój“. 26488

Stancja

dla bezdzietnych z kaucją. Lwów Warneńczyka 12. 26489

2 pokoje

z kuchnią komfort od 1. XI. Lwów, Murarska 64. 26431

4 frontowe

słoneczne pokoje z komfortem na wysokim parterze bez podatku lokatorskiego od 15 października do wynajęcia Lwów, Częstochowska 35 26437

2 małe

pokoiki nyża, kuchnia bezdzietnym do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 10. 26445

1 pokój

Lwów, Potockiego 6 I piętro z klatki komfort od 11—12 i od 3—4 telefon 55-98. 26452

3 pokoje

kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. Lwów, Teresiewicza 38 26461

3-pokojowe

mieszkanie nowoczesny komfort elegancki pokój, willa Lwów Kochanowskiego 93. 26467

2 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia od 15-go paźdz. Lwów, Listopada boczna 5. Dozorca wskaże. 26500

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Słoneczny

pokój studentkom. Lwów, Miłkowskiego 9. m. 4. 26244

Pokój

słoneczny do wynajęcia. Lwów, Wronowskich 15/II. 26519

Pokój

frontowy z utrzymaniem dla zamożniejszych. Lwów, Nabielaka 43 m. 1 od 12—4. 26516

2 pokoje

umeblowane Lwów, Sapiehy 16 I p. do wynajęcia. 26505

2-pokojowa

frontowa umeblowana garsonjera łazienka, rechaut gazowa od gospodarza. Lwów, Rełczyńska 7a/II 4—5. 26506

Pokój

bardzo solidnemu panu zaraz do odnajęcia. Lwów, Sapiehy 45/13. 26507

Pokój

dwuosobowy umeblowany ewentualnie kuchnia. Lwów Piaskowa 21 drzwi 7. 26522

Po operacji

poszukuję pokoju z łazienką dobrą obsługą i kuchnią dietetyczną, na 10 dni. Pisemne zgłoszenia Rybicka Lwów, Klinika chirurgiczna 26408

Pokój

kawalerski nieumeblowany 15 października, Właściciel Lwów, Murarska 64. 26432

Pokój

umeblowany wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 5 parter Łapczyński. 26460

Samotna

wynajmie pokój, solidnej osobie Lwów, Łyczakowska 21 — 11. 26468

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18961

Dla

dziewczynki szkół powszechnych pierwszorzędna stancja w domu kulturalnym Lwów, Oficerska 32. 26483

MONOLIT

MONOLIT TRADE MARK

Świetne!

1169

Tanio

pokój z utrzymaniem Lwów. Lindega 10 na lewo zaraz. 26482

Poszuk. pracy

Poszukuję

mieszkania z dzieckiem trzyletniem mogę też posługiwać lub gotować za małą dopłatą. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Posługa“. 26510

Niemieckiego

francuskiego lekcje korepetycja, streszczenia, (wedle programu szkolnego) konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia, Lwów, Cłowa 6 parter 6. 26524

Wdowa

z córką poszukuje mieszkania za pracę chociby nawet praczkarnię. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Wdowa“. 26508

Zredukowana

poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Matura gimn. Kurs Abiturjentów, maszyna, referencje. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „M. S. 26“. R

Młoda

zdrowa, pracowita, uczciwa, znająca wszelkie prace domowe, dobre gotowanie poszukuje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praca dla dobrych ludzi“. 26517

Apeluję

do serc katolickich nie chcąc ginąć młody, przystojny, Polak plutonowy rezerwy nadzwyczaj uczciwy, dobre świadectwa, proszę choć o parę godzin jakiejkolwiek pracy dziennie aby żyć uczciwie. Łaskawe zgłoszenia Lwów, poczta główna poste-restante „477“. 26494

Wdowa

inteligentna w średnim wieku, rutynowana gospodyni klucznica znająca się wszechstronnie na gospodarstwie domowem, folwarcznem i ogrodnictwie chętna do pracy poszukuje posady. Listy poste-restante „Praca“ poczta Tłuste. 26496

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Akwizytorów-rki

do Pomocy lekarskiej przyjmie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lwów, ul. Hetmańska 8 od 5—7. 26525

Dwóch

inteligentów, Polaków zatrudni natychmiast „Agencja“ Lwów, Akademicka 24. Zgłoszenia 9—10 18—19. 26504

Inteligentniejszego

chłopca 16—18 letniego przyjmie biuro „Agencja“ Lwów, Akademicka 24, Zgłoszenia 9—10 rano 26503

Maszynistka

biegle pisząca pod dyktando potrzebna na kilka dni (stała posada nie wykluczona). Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz“, do Kurjera. 26527

Praktykanta

przyjmie Księgarnia Polska we Lwowie. Zgłoszenia tylko pisemne, odpowiednie zredagowane. 2638

Agenta

do sprzedawania artykułów dla szewców poszukuje poważna fabryka zaraz. Od sprzedanego towaru płacimy wysoki procent Towar należy zabrać ze sobą, sprzedaż odbywać się będzie detalicznie. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Fabryka“ kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26391

Inteligentny

sprzedawca dla szkół, związków poszukiwany. Mała kaucja wymagana. Zgłoszenia piątek, sobota 12—2 południe Lwów, ul. Potockiego 11a Benesz. 26476

Nauka

Student

Politechniki udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów gimnazjum matem.-przyrodniczego oraz humanistycznego. Zgłoszenia do Adm. Lwów, Zimor. 10. dla „Technika“. 26356

Matematyki

fizyki udziela absolwent Politechniki. Nad Jerem 7 m. 12 popoł. lub zgłoszenia listowne. 26436

6 zł. mies.

lekcje fortepianu, skrzypiec. Lwów, Rutowskiego 16 drzwi 10 od 14—17. 26451

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Zguby

Zgubiono

indeks Pol. Lw. Nr. 3802. Odnieść za wynagrodzeniem na portjerkę Pol. 26472

Różne

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 164

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Dla pań gospodyń jest to ważne nader wielce „Galwanoplator“ posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości noże, łyżki i widelce, Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Przepisowe

pantofle szkolne poleca i wykonuje „Ibis“, Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

OBUWIE
poleca najtaniej

katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Czy żyjesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

Obrączki szczęśliwe 14 kar. złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic“. 1407

Wszelka dyskusja

jest bezcelowa, gdyż nie noszę innej bielizny jak tylko z Krakowskiej Fabryki bielizny „Paw“ Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 151

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopja 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Sklep

kolonjalny do wynajęcia. Lwów, Kochanowskiego 104. 2643

Korzystajcie

z Pomocy lekarskiej przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Lwów, ul. Hetmańska 8 telefon 10-76. 26526

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

JUŻ NADESZŁY! pierwsze transporty marynat rybnych jak szproty, sielawki, ryskie piklingi łososiowe, flondry, makrele, sigi, węgorze, matjasy angielskie, śledzie bałtyckie, łososie marynowane i pieczone w kawałkach, do składu wódek i win **Z. TELICZEK** Lwów, Akademicka 6 1689

Ostrzeżenie!

Niepowołani osobnicy, **podszywająo się pod firmę Gazety Mieszkaniowej,** zbierają po domach ogłoszenia. Nieorjentująca się spełeczność udziela zamówienia **w przekonaniu, że inseraty znajdą się na łamach Gazety Mieszkaniowej,** podczas gdy nielojalnej konkurencji chodzi o akwizycję dla rzekomych wydawnictw **z Gazetą Mieszkaniową nic wspólnego nie mających.**

Prosimy przeto żądać od akwizytorów legitymacji Gazety Mieszkaniowej, która **żadnych filji nie posiada**

Wydawnictwo Gazety Mieszkaniowej
Lwów, Pasaż Hausmanna L. 7 — Telefon Nr. 107-59. 1·64

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES“
Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

JUŻ NADSZEDŁ CZAS
POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH
Reklama w „Kurjerze“ przysporzy Ci ich całe zastępy

Humor zagraniczny

— Wiesz przecież, że mama zakazała nam oddalać się zbytnio...
— Miała rację: a zatem zbliżmy się bardziej do siebie.

REFLEKSJE REKLAMOWE

Podejrzane zapachy podczas „five o'cloku“

Nieuświadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia, jest u nas nieprawdopodobne, a korzyść z tego ciągnie jedynie towar lichy i tandetny. Wszak nikt prawie nie wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie. Kołnierzyk, to pojęcie jakiejś przepaski białej na szyi; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykle nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś „nieprzemakalne“ paskudztwa; zamiast laski malaga. jakiś pokręcony patyk; zamiast uszytej na miarę koszuli — tandetne brzydoty itd. Przykładów cytować możnaby bez liku. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka z pokora, co mu w sklepie „wtrynią“. Piękna pani gubi się w powodzi pudełek z mąką imitującą puder; nie wie, jakie perfumy są „en vogue“. Nikt nie wie, jaki zapach odpowiada niewiastom, a jaki mężczyznom. I w rezultacie piękny i wytworny salon podczas „five o'clok'u przypomina zapachem... łaźnię miejską. Dzieje się to wszystko w kraju, który silnie ciąży ku Zachodowi, gdzie każdy Pan ma wstręt do wyglądu apasza i wzorowałby się na Księciu Walji, a każda Pani żąda, aby krawcowa była Poiretem, i aby Guerlain wyłącznie dla niej tworzył perfumy. (x)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.